Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Wykupił bilboardy choć w wyborach nie startuje str. 5
Tyle zarabiają gminni dyrektorzy str. 8
Górnik wygrał przy pełnych trybunach str. 15

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 24.07.2025 r. Nr 30 (3455) www.GlosZabrza24.pl

Znamy nazwiska kandydatów w wyborach prezydenta Zabrza. Który z nich sięgnie już w sierpniu po władzę?

Gabinet czeka

Wszystko już jest absolutnie pewne, a lista kandydatów zamknięta i zatwierdzona przez Miejską Komisję Wyborczą. Po odwołaniu w referendum Agnieszki Rupniewskiej, 10 sierpnia w przyspieszonych wyborach samorządowych o najważniejsze i najbardziej wpływowe w mieście stanowisko prezydenta Zabrza ubiegać się będzie sześcioro kandydatów. W kolejności alfabetycznej są to: Borys Borówka (PiS), Łucja Chrzęstek – Bar (nie należy do żadnego ugrupowania), Sebastian Dziębowski (Konfederacja), Rafał Kobos (komitet Skuteczni dla Zabrza i Małgorzaty Mańka-Szulik), Ewa Weber (popierana przez Koalicję Obywatelską) oraz Kamil Żbikowski (lider stowarzyszenia Lepsze Zabrze). Wymaganej liczby 3 tysięcy podpisów zabrzan nie zebrali Mariusz Wal oraz Michał Gaj – Majkowski. Z kolei wystawiona przez Nową Lewicę Barbara Chamiga nawet nie dotarła z podpisami do komisji wyborczej, podobnie jak sama Agnieszka Rupniewska. Ta ostatnia wciąż się „odgrażała", iż powalczy o odzyskanie „tronu" w mieście, ale skończyło się tylko na zapowiedziach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

UM ZABRZE

REKLAMA

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719
30
9 770209 966247

Niebezpieczne drogi

Mijający tydzień obfitował w niebezpieczne zdarzenia z udziałem kierowców jednośladów. Największą uwagę służb przykuły dwa różne wypadki z udziałem motocyklistów, w których na szczęście nikt nie zginął, ale skutki dla uczestników będę odczuwalne jeszcze długo. Z kolei w trakcie zmasowanej akcji kontrolnej, zabrzańska policja zatrzymała w miniony wtorek czterech pijanych rowerzystów.

W poniedziałek przed godz. 5.49 na ulicy Bytomskiej 36 w Zabrzu Biskupicach 47-letni kierowca dostawczego forda nie ustąpił pierwszeństwa 41-letniemu motocykliście i obydwa pojazdy się zderzyły. Niechroniony uczestnik ruchu trafił do szpitala ze złamanymi obydwiema rękami oraz obrażeniami wewnętrznymi. – *Pierwszej pomocy rannemu udzieliła przechodząca akurat prywatnie ratowniczka medyczna, po czym nasi strażacy przystąpili do działań wraz z pogotowiem ratunkowym* – informuje Wojciech Strugacz z komendy straży pożarnej. Z kolei w środę około godz. 15 do bardzo podobnego zdarzenia drogowego doszło przy ul. Limanowskiego na Zaborzu. Poturbowany został 27-letni motocyklista. Szczegóły zdarzenia ustala policja. **(pej)**

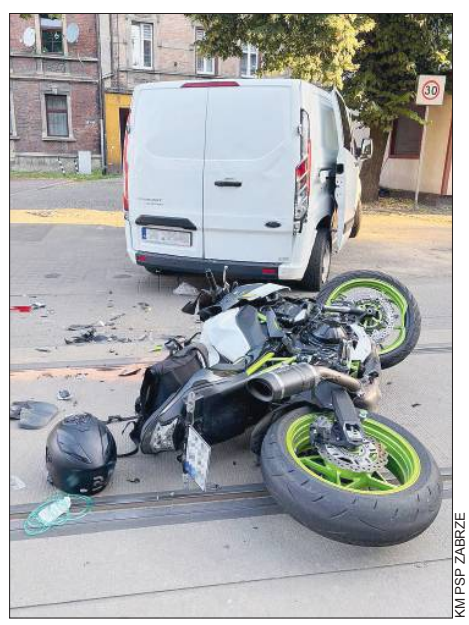

KM PSP ZABRZE

eprasa.pl 8b6fde0d01

Sfinansowano ze środków KWW Lepsze Zabrze Kamila Żbikowskiego

Co Kamil Żbikowski zrobił dla Zabrza od poprzednich wyborów

Kandydat na prezydenta Zabrza, który pojawia się w trakcie kampanii, a po wyborach niknie? W żadnym razie. Kamil Żbikowski to nie tylko samorządowy polityk, ale przede wszystkim szczerze zaangażowany społecznik.

Choć po wyborach nie objął fotela prezydenta, nadal aktywnie działa na rzecz mieszkańców Zabrza. Jako radny miasta oraz Prezes Stowarzyszenia Lepsze Zabrze jest inicjatorem i uczestnikiem wielu ważnych akcji społecznych. Oto najważniejsze z nich, podejmowane w ostatnim roku.

Zbiórka dla powodzian

We wrześniu 2024 roku Kamil Żbikowski oraz osoby członkowskie i wspierające Lepsze Zabrze zorganizowały największą w Zabrzu akcję na rzecz powodzian.

Przez blisko miesiąc trwała zbiórka wody, artykułów spożywczych, środków czystości czy sprzętów domowych. Do Głuchołaz, Prudnika, Lądka Zdroju i małych wsi wokół tych miejscowości pojechało 16 transportów z potrzebnymi produktami. W akcję włączyły się osoby prywatne, firmy, organizacje społeczne, a także ruchy polityczne – bez względu na poglądy. Dzięki nim dostarczyliśmy dziesiątki ton pomocy

Wsparcie dla Teatru Nowego

Kamil Żbikowski po wyborach zaczął wskazywać nietrafione decyzje nowych władz, które zamiast dawać realną szansę na rozwój Zabrza, pogarszały komfort życia mieszkańców i wizerunek miasta.

Jednym z takich działań było wsparcie kultury zabrzańskiej. Kamil przeciwstawiał się decyzji o zawieszeniu Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość Przedstawiona", a także decyzji o redukcji składu aktorskiego i pracowników obsługi Teatru Nowego. Zaś środowisko "Lepszego Zabrza" wsparło Teatr, organizując kilkukrotnie wspólne wyjście na spektakle.

Wsparcie dla ZS 17 w Zabrzu

Kamil Żbikowski wspierał także aktywnie społeczność Zespołu Szkół nr 17 w Zabrzu, która oprotestowała plany likwidacji tej placówki oświatowej. Jako radny Kamil zwracał uwagę na niejasną politykę oświatową miasta, brak odpowiedniej komunikacji ze społecznością szkolną oraz narzucanie nieprzemyślanych decyzji bez konsultacji.

Nie dla wzrostu opłat

Po wyborach Kamil Żbikowski na sesjach Rady Miasta apelował o zreformowanie wydatków, ale bez przerzucania obciążeń finansowych na mieszkańców. Protestował przeciw wzrostowi opłaty za żłobek, przedszkole, wywóz śmieci czy opłaty za stoiska handlowe. Podkreślał, że cięcie wydatków bez mądrego planu pozyskiwania inwestycji to prosta droga do narastającej frustracji zabrzan i do wyludniania się miasta.

Wniosek o obniżenie diet radnym miasta

W grudniu 2024 roku Kamil Żbikowski opracował projekt uchwały obniżającej diety radnym miasta, co dałoby miastu półtora miliona złotych oszczędności. Wraz ze Stowarzyszeniem Lepsze Zabrze przeprowadził zbiórkę podpisów w ramach Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Uchwałodawczej. Zebrano 1146 podpisów popierających uchwałę. W lutym projekt trafił pod obrady Rady Miasta. Niestety, grupa posiadająca większość w radzie zatrzymała uchwałę i nie poddała jej głosowaniu.

Niby drobne, a jakże ważne inicjatywy…

Akcje sprzątania terenów zielonych w mieście, spotkania przybliżające mieszkańcom zagadnienia prawne, spotkania promujące zdrowy styl życia, współprowadzenie jadłodzielni przy parafii św Józefa, współorganizacja lokalnych festynów, wsparcie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Szlachetna Paczka, Akcja Dobra Wola dla Seniora - to i tak nie wszystkie z inicjatyw Kamila i Lepszego Zabrza

Tak dla referendum z Zabrzu

Kamil Żbikowski poparł Inicjatywę Referendum RESET w Zabrzu zrzeszającą obywatelskie ruchy miasta ponad środowiskowymi, politycznymi i światopoglądowymi podziałami. Włączył się aktywnie w zbieranie podpisów, które są wymagane do zorganizowania referendum.

Akcja zakończyła się sukcesem. Zebrano wystarczającą ilość podpisów, a 11 maja 2025 miało miejsce referendum, na mocy którego została odwołana Prezydentka Miasta Zabrze – Agnieszka Rupniewska.

Znów mamy szansę!

Dzięki referendum każda zabrzanka i każdy zabrzanin może zagłosować w przedterminowych wyborach na Prezydenta Miasta Zabrze. Nie zmarnujmy tej szansy. Wybierzmy tym razem osobę, której naprawdę zależy na losach miasta i udowadnia to swoimi czynami.

Taką osobą jest bez wątpienia Kamil Żbikowski.

Nasze pieniądze w naszych rękach, czyli budżet obywatelski

W mieście powierzamy sprawowanie władzy radnym i prezydentowi. Ale chcemy mieć też bezpośredni wpływ na to, co będzie realizowane w Zabrzu – jakie powstaną inwestycje, na co pójdą miejskie (a tak naprawdę nasze) pieniądze.

Kierując się takim spojrzeniem na samorząd, w marcu 2014 roku Kamil napisał projekt uchwały w sprawie powstania budżetu partycypacyjnego i zebrał ponad 400 podpisów popierających tę inicjatywę.

Po początkowych oporach radnych i ówczesnej prezydent, a przy poparciu sprawującego wtedy funkcję skarbnika Pana Piotra Barczyka, władze miasta zgodziły się na realizację woli mieszkańców i pomysłu Kamila Żbikowskiego. I tak w 2015 roku ruszył pierwszy zabrzański budżet obywatelski.

Pierwszy zrealizowany projekt – lampy solarne, które rozbłysły 1 września 2015 roku na Osiedlu Kopernika – został zgłoszony przez Kazimierza Mezglewskiego ze Stowarzyszenia „Lepsze Zabrze". Zaczęła się historia już dwunastu edycji budżetu. I historia około 50 zrealizowanych wniosków, zgłoszonych przez „Lepsze Zabrze", a wybranych głosami mieszkanek i mieszkańców miasta. Czujemy dumę, mijając boiska, place zabaw, przechodząc przez doświetlone przejścia dla pieszych, które są realizacją naszych pomysłów.

Obiecujemy, że po udanych dla Kamila Żbikowskiego wyborach, pula środków na realizację pomysłów mieszkańców zostanie znacząco podniesiona. Nie tylko na inwestycje, ale także na realizację pomysłów, dzięki którym zabrzanki i zabrzanie będą mogli organizować lokalne imprezy, rozwijać zainteresowania czy móc wygodniej spędzać czas.

eprasa.pl 8b6fde0d01

Rafał Kobos o kulturze i sporcie

Nowoczesne miasto to miejsce spotkań

Kultura i sport muszą być jego fundamentem — w różnych wymiarach, angażując ludzi zarówno czynnie, jak i biernie. Muszą więc istnieć kluby i teatry amatorskie, które trzeba wspierać, ale także zawodowe zespoły, które podziwiamy na wspaniałych arenach — w teatrach, halach czy na stadionach. To wszystko są okazje do spotkań. Bycia razem. Bycia miastem.

Piłka ręczna

Handball nie znalazł dotąd w magistracie wystarczającego wsparcia. Całe szczęście przetrwał nasz klub młodzieżowy, który od lat należy do najlepszych w kraju. Wierzę, że w oparciu o niego szybko odbudujemy drużynę seniorów i znów będziemy mogli cieszyć się wielkimi widowiskami handballowymi w Zabrzu. Potrzebujemy nowej hali wielofunkcyjnej. Nasze wysłużone „staruszki" wciąż nas cieszą, ale nie spełniają współczesnych oczekiwań. Trzeba wybudować w Zabrzu nowy obiekt, który codziennie będzie tętnił życiem — dla ludzi uprawiających różne sporty: wspinaczkę, sztuki walki czy gry zespołowe. Będzie można tam również organizować widowiska. Potrzebujemy hali z widownią na około 3 000 osób, co oznacza, że koncerty (z widownią także na arenie) mogłyby gromadzić nawet 5 000 widzów.

Piłka nożna

Górnik Zabrze musi doczekać się prywatyzacji. Miasto ma obowiązek go wspierać, bo to nasza legenda i duma — najbardziej rozpoznawalny symbol Zabrza. Kiedy brakuje chętnych, odpowiedzialnych właścicieli, to miasto musi tę rolę wypełniać. Dziś gotowość do zaangażowania zgłosił sam Lukas Podolski. Niestety proces prywatyzacji traktuje się jak zwykłą transakcję handlową, a nie jak wspólny projekt, z którego wszyscy możemy być dumni.

Inne dyscypliny

Nie można o nich zapominać. Udało się zmodernizować korty, wybudować nową halę gimnastyczną — to zasługa… wiadomo kogo. Trzeba powrócić do konsekwentnego wspierania rozwoju infrastruktury i klubów.

Sport masowy

Trzeba sukcesywnie zwiększać środki na kluby sportowe i dbać o utrzymanie oraz rozwój infrastruktury. Dzieci i młodzież muszą mieć w mieście zapewnione odpowiednie warunki do trenowania. Trzeba też rozwijać masowe możliwości uprawiania sportu — rozbudowywać ścieżki rowerowe, skateparki, miejsca dla rolkarzy czy do nordic walkingu. W pierwszej kolejności chcę połączyć wyasfaltowane ścieżki w Parku Powstań Śląskich z tymi, które są przedłużeniem ulic Jaskółczej i Matejki. Jeśli uda się zbudować pętlę, będzie to jeszcze lepsze miejsce do różnych aktywności sportowych.

Kultura

Podmioty publiczne mają obowiązek wspierać kulturę. Nie ma rozwiniętej cywilizacji bez muzeów, teatrów, twórców i ruchów amatorskich.

Teatr

Zabrze jest i musi pozostać miastem kultury. Skandalem jest to, że w zeszłym roku nie zorganizowano Festiwalu Dramaturgii Współczesnej — inicjatywy znanego pisarza Stanisława Bieniasza, który był wówczas przewodniczącym Komisji Kultury Rady Miasta. Szkoda, że dziś brakuje radnych jego miary, którzy potrafiliby upomnieć się o teatr. Potrzebujemy więc takiego prezydenta.

Biblioteka

Z wielkim uznaniem patrzyłem na działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej, która przez lata wydawała wspaniałe książki, m.in. o zabrzańskich dzielnicach. Niestety projekt został wstrzymany — trzeba go dokończyć. Trzeba też zadbać o godne warunki do rozwoju tej instytucji, zwłaszcza o odpowiednią salę do organizacji spotkań autorskich. Zabrzanie lubią czytać i rozmawiać o książkach.

Miejski Ośrodek Kultury

Domy kultury muszą być otwarte na organizacje społeczne. Wprowadzanie opłat dla seniorów uważam za skandal, podobnie jak ograniczanie etatów w tej instytucji — to oznacza drastyczne ograniczenie dostępności.

Muzycy

Filharmonia Zabrzańska to nasza duma i towar eksportowy. Będę wspierał organizację jej koncertów w dzielnicach, w pięknych kościołach naszego miasta. Oczywiście chcę, by nadal odbywały się prestiżowe koncerty w Domu Muzyki i Tańca — z okazji Święta Miasta czy podczas tradycyjnego koncertu noworocznego.

Trzeba także wspierać naszą orkiestrę dętą — została już tylko jedna i trudno wyobrazić sobie Zabrze bez niej.

Mamy niezwykle utalentowaną młodzież — chcę stworzyć letnią scenę amatorską. W tzw. kwartale sztuki, za Teatrem Nowym, przez cały sezon wiosenno-letnio-jesienny powinny odbywać się koncerty amatorskich zespołów. Kochani, zdolni Zabrzanie — to będzie scena dla Was!

Trzeba też wspierać imprezy masowe — koncerty takie jak pod Platanem muszą powrócić!

Muzea

Wraca temat godnej siedziby Muzeum Miejskiego. Nie możemy cudownych zbiorów, gromadzonych przez lata w Zabrzu, trzymać w magazynach. Trzeba rozwijać przestrzeń wystawienniczą — również dla młodych twórców, tych początkujących. A zaczynać przygodę ze sztalugami można przecież w każdym wieku.

Wsparcie inicjatyw

Od lat nie zwiększa się budżetu na inicjatywy kulturalne. Ruchy amatorskie, młodzieżowe czy senioralne potrzebują wsparcia. W skali budżetu miasta to drobne kwoty, ale dla tych środowisk — ogromna pomoc. Aktywni mieszkańcy to szczęśliwe miasto.

Zabrze zasługuje na więcej i razem to osiągniemy

Zabrze to Mieszkańcy!

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KOMITETU WYBORCZEGO SKUTECZNI DLA ZABRZA I MAŁGORZATA MANKA-SZULIK

eprasa.pl 8b6fde0d01

Gabinet czeka

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przypomnijmy, że w sumie zarejestrowano 17 komitetów wyborczych. Okazało się jednak, iż niektóre środowiska wystawiły po dwa komitety, nawet nie wystawiając jednego kandydata. Wszystko po to, by móc zgłosić swoich przedstawicieli do składów obwodowych komisji wyborczych (praca w nich jest płatna). Dodajmy, że jeśli 10 sierpnia żaden z kandydatów nie zdobędzie ponad połowy oddanych głosów, druga i rozstrzygająca tura odbędzie się dwa tygodnie później czyli 24 sierpnia.

Do ostatniej chwili ważyły się losy startu dwóch kandydatów: Rafała Kobosa oraz Sebastiana Dziębowskiego. W trakcie weryfikacji złożonych przez nich list poparcia, Miejska Komisja Wyborcza odrzuciła tak dużo podpisów, iż każdemu z nich nagle zabrakło ich do osiągnięcia wymaganego przez prawo minimum 3 tysięcy. Rzutem na taśmę obydwa środowiska bardzo mocno się zmobilizowały i dozbierały na ulicach miasta brakujące głosy.

Kim zatem są i z czego zasłynęli poszczególni kandydaci? Oto nasz redakcyjny przegląd i przypomnienie głównych faktów o każdym z nich (kolejność alfabetyczna).

BORYS BORÓWKA. Od wielu lat jest radnym i liderem lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości. W przeszłości pracował m.in. na Politechnice Śląskiej. W poprzedniej kadencji samorządu był wiceprezydentem Zabrza odpowiedzialnym m.in. za organizację wywozu odpadów komunalnych w całym mieście. Przez ostatni rok przeszedł istną metamorfozę osobistą. W przeszłości często wykazywał się osobowością introwertyczną: rzadko zabierał głos publicznie, z reguły pozostawał w cieniu, a ewentualne polemiki prowadził bardzo krótkie. Obecnie to zupełnie inny polityk: chętnie wychodzi do mieszkańców, prowadzi z nimi rozmowy, nagrywa liczne filmiki w mediach społecznościowych, a nade wszystko prowadzi bardzo rozbudowane polemiki na forum publicznym samorządu. W zabrzańskiej elekcji otrzymał wsparcie prezesa partii Jarosława Kaczyńskiego.

ŁUCJA CHRZĘSTEK–BAR. Nauczycielka i dyrektorka szkolna, przez długie lata była radną związaną z obozem poprzedniej władzy czyli Skutecznymi dla Zabrza, z namaszczenia których została w poprzedniej kadencji jedną z najważniejszych osób w samorządzie – przewodniczącą Rady Miasta. Po utracie władzy przez Skutecznych zupełnie zmieniła swój kurs i strategię działania. Choć do Rady Miasta weszła z ich listy, nie wstąpiła do klubu radnych SDZ lecz przyłączyła się do małego klubu Sebastiana Dziębowskiego. Dzięki porozumieniu wypracowanemu z nową władzą, uzyskała stanowisko wiceprzewodniczącej RM i często głosowała tak, jak obóz nowej władzy czyli klub Koalicji Obywatelskiej. Jednakże po odwołaniu Rupniewskiej postanowiła pójść zupełnie własną drogą i wystartować jako absolutnie samodzielny kandydat nie popierany oficjalnie przez żadne środowisko społeczne czy polityczne. Podczas ostatniej sesji samorządu nawet wprost starła się z tymczasową prezydent Ewą Weber oraz szefem RM Grzegorzem Olejniczakiem. Niektórzy podejrzewają, że jej prawdziwą misją jest odebranie głosów Rafałowi Kobosowi z jej niedawnego obozu.

SEBASTIAN DZIĘBOWSKI. To jeden z młodszych kandydatów w wyborczych szrankach, bardzo silnie związany z Nową Nadzieją Sławomira Mentzena. Śpiewający raper zaczynał jako sympatyk Pawła Kukiza, ale szybko ulokował się w Konfederacji. Swego czasu był dosłownie o włos od wejścia do Sejmu z listy tego ugrupowania. W poprzedniej kadencji samorządu był przysłowiowym języczkiem u wagi obozu władzy, dzięki któremu Małgorzata Mańka-Szulik miała minimalną większość w Radzie Miasta, a Dziębowski stanowisko wiceprzewodniczącego RM oraz pracę kierownika gminnego kina Roma, które faktycznie mocno zdynamizował. Po zmianie władzy zachował swą „fuchę" jednakże za cenę głosowania zgodnie z wolą Rupniewskiej i nowego obozu władzy. Publicznie „zamilczał" referendum, ale po odwołaniu Rupniewskiej nabrał wiatru w żagle i stanął na czele antyimigranckiego ruchu w Zabrzu. Przed tygodniem został namaszczony na szefa okręgu gliwickiego Nowej Nadziei, jest też szefem zabrzańskiego biura europosła Marcina Sypniewskiego.

RAFAŁ KOBOS. Prawa ręka od spraw biznesu i inwestycji u boku wieloletniej prezydent Małgorzaty Mańki – Szulik. Nigdy jednak nie brylował w mediach i nie wychodził przed swą szefową. Typowy fachowiec z cienia, ale o ogromnym doświadczeniu zawodowym w samorządzie. Przeszedł od najniższego szczebla urzędniczej pracy aż po naczelnika biura do spraw inwestorów i w końcu został w Zabrzu głównym twórcą i budowniczym strefy ekonomicznej, która stawiana jest w kraju za wzór i przynosi miastu duże zyski podatkowe. Ostatnia władza przerwała ten kierunek rozwoju, ale Kobos przekonuje, iż jest w stanie wskrzesić gospodarczo miasto po roku zawirowań i stagnacji. Dlatego też do wyścigu o fotel prezydencki namaściło go solidarnie całe środowisko stowarzyszenia Skuteczni dla Zabrza, jak i osobiście Mańka-Szulik patronując jego komitetowi. Głównym jego problemem był dotąd brak masowej rozpoznawalności, ale z każdym tygodniem wyraźnie zaznacza swoją obecność.

EWA WEBER. Nigdy nie była politykiem i nie weryfikowała swojej rozpoznawalności w wyborach powszechnych, za to Zabrze zna od podszewki. Podobnie jak Kobos w zabrzańskim magistracie pięła się przez długie lata po szczeblach kariery, by w końcu zostać sekretarzem miasta w czasach rządów Mańki-Szulik. Rozbrat z miastem wzięła jednak w 2019 roku i karierę rozwijała w Gliwicach, gdzie przez pewien czas była nawet wiceprezydentem. Po ostatnich wyborach parlamentarnych w 2023 roku została ważnym dyrektorem w Ministerstwie Aktywów Państwowych za sprawą ówczesnego

ministra i zabrzanina Borysa Budki. Niewątpliwie jest najbardziej doświadczonym kandydatem pod kątem zarządzania w samorządzie i finansów. Choć formalnie jest obecnie bezpartyjna, otrzymała oficjalne poparcie Platformy Obywatelskiej. No i tymczasowo rządzi obecnie gminą z osobistego nadania premiera Donalda Tuska, mozolnie odkręcając problemy otrzymane w spadku po poprzedniczce.

KAMIL ŻBIKOWSKI. Radny, prawnik, specjalista z zakresu finansów i rachunkowości, twórca i lider lokalnego stowarzyszenia Lepsze Zabrze. Prawdziwy prekursor budżetu obywatelskiego w Zabrzu. Jako radny także poprzedniej kadencji zbudował ogromną rozpoznawalność w wielu dzielnicach miasta dzięki licznym inicjatywom społecznym i ekologicznym. Jak podkreśla, w swym ugrupowaniu skupia oddanych społeczników od prawa do lewa. Jest zadeklarowanym wrogiem upartyjniania samorządów i przekonuje, iż władza w mieście powinna należeć po prostu do mieszkańców, a nie do działaczy i nominatów partyjnych. W zeszłych wyborach samorządowych okazał się być iście czarnym koniem i był o włos od sprawienia ogromnej sensacji bo otarł się o drugą turą prezydencką. Niewątpliwie to jego sympatycy jako pierwsi powiedzieli veto wobec kontrowersyjnej polityki Rupniewskiej i byli motorem napędowym udanego referendum, które połączyło różne środowiska w mieście ponad podziałami. **(kiro)**

eprasa.pl 8b6fde0d01

Mariusz Wal – polityczny outsider lub genialny strateg biznesowy. Pozorna klęska może się okazać sukcesem finansowym

Straci czy zarobi?

Nie zdążył zostać kandydatem, ale zdążył wykupić billboardy. Mariusz Wal, „wieczny kandydat", nie zebrał wymaganych 3 tysięcy podpisów, by wystartować w przedterminowych wyborach na prezydenta Zabrza. Choć oficjalnie wyeliminowała go Miejska Komisja Wyborcza, kampania już trwała – w centrum miasta pojawiły się bilbordy z jego nazwiskiem. Historia, która przypomina losy Eddiego „Orła" Edwardsa – człowieka, który bardziej niż wynikami, zapisał się w pamięci swoją determinacją i uporem.

JAKUB LAZAR

18 lipca Miejska Komisja Wyborcza oficjalnie potwierdziła: Mariusz Wal nie zebrał wymaganych 3 tysięcy podpisów poparcia. Zdobył dokładnie 2.058 ważnych podpisów. Za mało, by wejść na listę kandydatów na trzy tygodnie przed wyborami. Tyle tylko, że… kampania Wala już trwała — w centrum miasta można zobaczyć jego billboardy.

Eddie Edwards zabrzańskiej polityki…

Starsi fani skoków narciarskich wiedzą doskonale, kim był Eddie „Orzeł" Edwards. To Brytyjczyk, który pokochał skoki narciarskie; zawodnik swoim uporem zyskał wielki rozgłos, pisano o nim, zrobiono film! Wystartował nawet na igrzyskach olimpijskich! Tyle, że skoki oddawał tak krótkie – co paradoksalnie było przyczyną jego sukcesu – że federacja narciarska za jego sprawą wprowadziła wymóg kwalifikacji. Federacja uznała, że zawodnik słabszy nie może być bardziej popularny od zawodnika dobrego. Od tej pory „Orzeł" miał przeWALone. W 1992 roku w austriackim St.Aegyd oddał swój ostatni oficjalny skok konkursowy. Swoim wynikiem 46 metrów uplasował się, rzecz jasna, na ostatniej pozycji.

Historia Mariusza Wala może nie jest tak spektakularna jak historia Edwards'a, ale nasunęła nam się taka właśnie analogia…

Mariusz Wal to postać „niekończącej się powieści wyborczej". 44-letni menedżer i inżynier to polityczny weteran bez mandatu, który startował już niemal z każdej możliwej listy — od PO, przez PiS, po Trzecią Drogę — tym razem mierzył w fotel prezydenta Zabrza, bez wsparcia opcji politycznych. Zanim jednak na dobre ruszył w wyborczy wyścig, musiał się z niego wycofać. A dokładniej — został z niego wykluczony w „kwalifikacjach" przez Miejską Komisję Wyborczą.

Mariusz Wal od lat próbuje zaistnieć w lokalnej, regionalnej, a nawet krajowej polityce, jednak bez skutku. Jego nazwisko pojawia się cyklicznie na listach wyborczych – zmieniają się tylko szyldy. Śledzący politykę zabrzanie znają go bardziej jako „wiecznego kandydata" niż realnego polityka.

Swoją przygodę w wyborach zaczął w 2014 roku. Kandydując do Sejmiku Województwa Śląskiego z list Platformy Obywatelskiej (okręg 5) zdobył 1.715 głosów (1,1%), nie uzyskał mandatu. Rok później próbował swych sił w walce o Sejm RP z odległego 18. miejsca – również bez sukcesu. W 2018 roku był „dwójką" na liście Prawa i Sprawiedliwości ponownie do Sejmiku Województwa Śląskiego – i znów bez powodzenia. Wówczas wyprzedziła go z trzeciego miejsca na liście Alina Nowak. W 2024 roku znalazł się na liście Trzeciej Drogi do Sejmiku – tym razem na 7. miejscu, wynik: symboliczne 1,79% głosów.

WALić elity!

Ostatnia próba to walka o fotel prezydenta Zabrza w przedterminowych wyborach, które odbędą się już 10 sierpnia. Z hasłem WALić elity jednak i tu nie ma sukcesu – jeszcze przed startem, jak już wspomnieliśmy, nie zebrał wymaganych 3 .000 podpisów, a jego kandydatura została odrzucona. W kampanii zdążył jednak… wykupić billboardy.

Wal od lat szuka politycznej tożsamości, ale jak dotąd żadna z prób nie zakończyła się zdobyciem mandatu.

PrzeWALił kasę…

Udało nam się porozmawiać z Mariuszem Walem telefonicznie (tak na marginesie bardzo sympatyczna rozmowa). Niedoszły kandydat nie był w stanie powiedzieć nam ad hoc ile bilbordów wykupił na cele reklamowe – szacunkowo podał, że około sześciu, siedmiu i były to nośniki tylko w centrum Zabrza. Szacunkowy koszt, jak usłyszeliśmy, to 20 do 30 tysięcy złotych – Mariusz Wal nie robił jeszcze ostatecznych podliczeń.

Nasze szacunki są nieco mniej ostrożne. Stawiamy, że kwotę tę można spokojnie podwoić, biorąc pod uwagę, że koszt jednego nośnika, to kilka tysięcy złotych za jeden miesiąc! Według naszych nieoficjalnych ustaleń Wal wykupił 8 bilbordów, a jak dowiedzieliśmy się od samego (niedoszłego) kandydata, zostały wykupione na okres dwóch miesięcy (lipiec, sierpień).

Kandydata nie ma, a jego kampania trwa…

Będzie więc tak, że w sierpniu Wal – choć nie jest kandydatem – zapadnie w pamięć mieszkańcom, chyba, że odsprzeda innemu kandydatowi/kandydatom nośniki. Niektórzy wyborcy mogą być zaskoczeni, kiedy 10 sierpnia udadzą się do urn, a ich kandydata nie będzie na liście…

– *Chciałem zabrać głoś w debacie publicznej, to był mój główny cel. Zrobiłem bardzo innowacyjną kampanię, na przekór trendom. I wydaje mi się, że swój cel osiągnąłem, co widać po zainteresowaniu* – powiedział Mariusz Wal.

Jak zapowiedział, na pewno nie jest to koniec jego aktywności społecznej. Zachęcił również do skorzystania z jego programu.

Pozostanie zapamiętany

Mariusz Wal po raz kolejny zderzył się z brutalną arytmetyką polityki – nie liczą się intencje, tylko liczby. Nie zebrał podpisów, nie będzie na liście, nie dostanie mandatu. Ale – jak na swojego rodzaju politycznego Eddiego Edwardsa – pozostanie zapamiętany. Nie dzięki programowi, poparciu czy debatom, lecz dzięki billboardom i determinacji, z jaką od lat próbuje zaistnieć w sferze publicznej.

I chociaż tym razem znów nie wyszło, jedno jest pewne — w tej kampanii nikt nie WALnął się tak mocno, jak on.

PIOTR ANTCZAK

Ps. Autor jest redaktorem naczelnym dziennikarskiego portalu obywatelskiego „W Zabrzu"

OGŁOSZENIE WYBORCZE

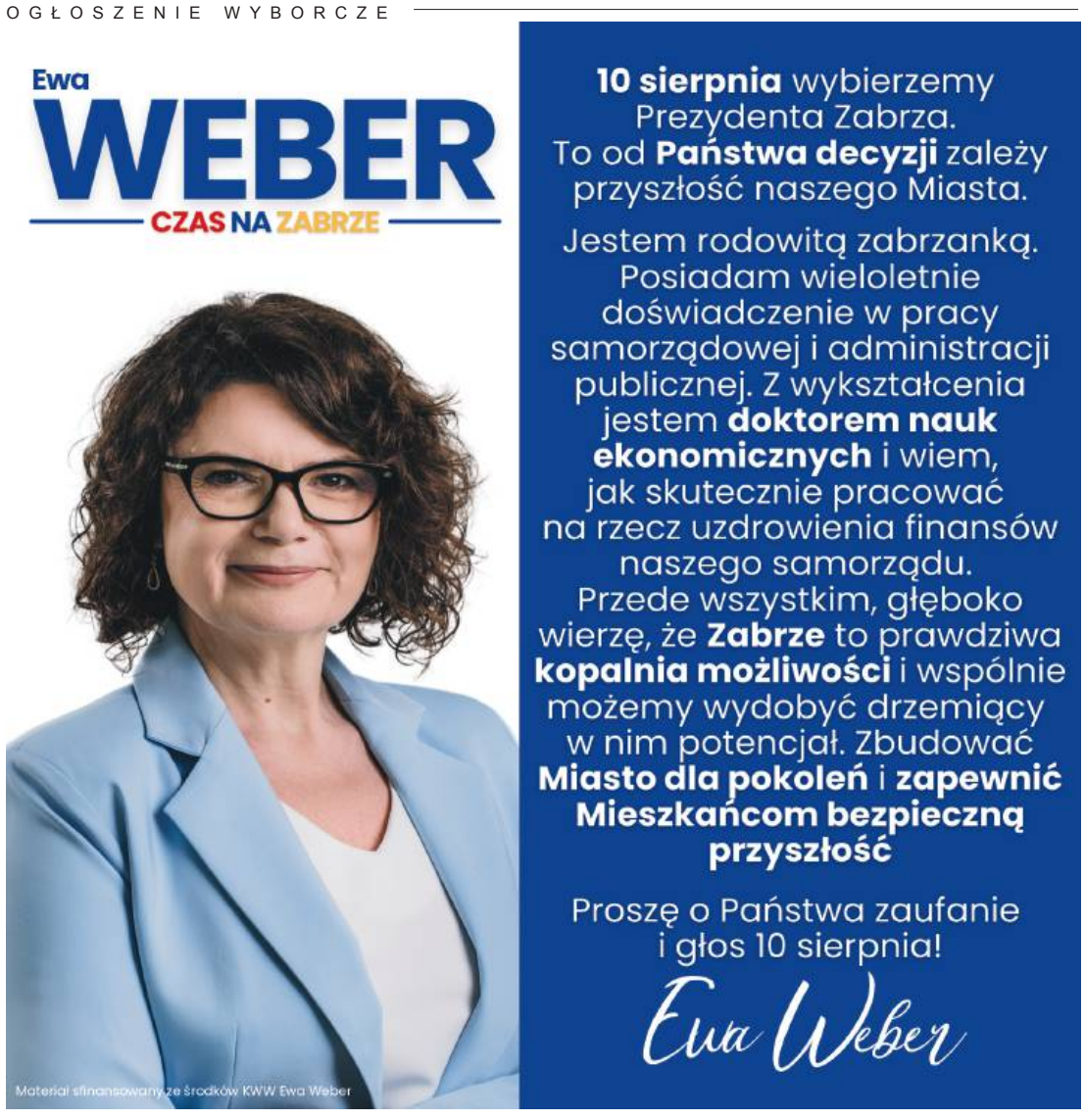

eprasa.pl 8b6fde0d01

„Stop imigrantom” kontra „Zabrze przeciwko ksenofobii”. Zgromadzenia mieszkańców przebiegły bardzo spokojnie

Zatroskani o Ojczyznę

Bardzo pokojowo przebiegła zabrzańska manifestacja przeciwko przyjmowaniu w Polsce i w mieście nielegalnej imigracji, zorganizowana w minioną sobotę w południe na placu Wolności. Nie doszło też do żadnych prowokacji mimo przeprowadzania tuż obok – bo przy ul. Dworcowej – kontrmanifestacji w tejże sprawie pod hasłem „Zabrze przeciwko ksenofobii”. W sumie w obydwóch tych wydarzeniach – w ocenie miejscowej policji – uczestniczyło około kilkaset osób. Przy czym zdecydowanie więcej zebrało się wokół postulatów ochrony kraju przed przybyszami z odległych krajów, obcych kulturowo i religijnie, a którzy już stwarzają ogromne zagrożenie bezpieczeństwa publicznego w krajach Zachodu. Z kolei przeciwnicy tej argumentacji wskazywali, że to zwykła ksenofobia i nacjonalizm, a polska gościnność nakazuje wspieranie ludzi w kryzysie.

DZIĘBOWSKI FACEBOOK

ŚLIWA FACEBOOK

– *Nie odnotowaliśmy ani jednego incydentu zakłócenia porządku publicznego ani w ogóle zgłoszenia naruszenia prawa w związku z tymi manifestacjami. Grupy znajdowały się w pewnej odległości od siebie, nie doszło do żadnych starć. Na wszelki wypadek oczywiście monitorowaliśmy sytuację i na miejscu krążyły liczne patrole umundurowane oraz operacyjne* – informuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy policji.

Zgromadzenie pod hasłem „Stop imigracji” było elementem ogólnopolskiej akcji organizowanej przez Konfederację w 80 miastach i miejscowościach w całej Polsce. Na Śląsku największa manifestacja odbyła się w Katowicach, gdzie dotarli także kibice Górnika. Z kolei w samym Zabrzu wydarzenie to prowadzili wspólnie radny Sebastian Dziębowski – szef lokalnych struktur Nowej Nadziei oraz Rafał Mosiołek – lider Ruchu Narodowego w Zabrzu. – *Każdy Polak, każdy zabrzanin ma prawo do życia w spokojnym mieście bez obaw o zdrowie i życie swoje i bliskich. Zapewniam, że jeśli zostanę prezydentem Zabrza w sierpniowych wyborach, nie zgodzę się na przyjmowanie imigrantów do naszego miasta* – zapowiedział Dziębowski w trakcie swego wystąpienia.

Z kolei już po samym wydarzeniu odniósł się do jednego z haseł kontrmanifestacji, które brzmiało: „Nasz naród zaciągnął w swej historii wielki moralny dług. Dług, który mamy szansę dzisiaj spłacić.”

– *Uważam to stwierdzenie za całkowicie nieadekwatne. Polska w swojej historii nie narzucała innym swojej kultury, nie prowadziła kolonializmu ani nie eksploatowała cudzych zasobów. Dlaczego więc dziś mielibyśmy „spłacać dług” kosztem bezpieczeństwa naszych obywateli? Czy naprawdę mamy wpuszczać osoby, które łamią prawo i nielegalnie przekraczają granice tylko dlatego, że ktoś uznał to za moralny obowiązek? Przykłady z Zachodu – Francji, Niemiec czy Szwecji – jasno pokazują skutki takiej polityki: wzrost przestępczości, zamachy terrorystyczne, rosnące poczucie zagrożenia* – podkreśla Dziębowski.

Głównym organizatorem kontrmanifestacji był Maciej Śliwa – były wiceprezydent miasta, ceniony społecznik i nauczyciel historii, a także działacz Amnesty International. Wśród zgromadzonej grupki znajdowała się także radna Urszula Potyka. Jak sam Śliwa skomentował sobotnie wydarzenia w Zabrzu?

„Bardzo dziękuję Wam, prawie trzydziestu osobom, które pojawiły się dzisiaj na ulicy Dworcowej w Zabrzu. Stanęliśmy tam, bo chcemy Polski otwartej, gościnnej i opartej na humanitarnych wartościach. Na gorąco nic więcej nie napiszę, wiele we mnie emocji. Wiele smutku, gdy patrzę na polityków, manipulujących strachem i żerujących na ludzkich tragediach... Dodam tylko, że spontanicznie przeczytaliśmy wiersz Wisławy Szymborskiej „Nienawiść” i posłuchaliśmy Kory śpiewającej „Granice”, Chłopców z Placu Broni z ich „Kocham wolność” oraz T.Love (Nie, nie, nie). I było nam solidarnie...” – napisał Śliwa w swych mediach społecznościowych.

Do tychże argumentów odniósł się z kolei wspomniany Rafał Mosiołek z Ruchu Narodowego – jeden z głównych inicjatorów przyjętej przez Radę Miasta obywatelskiej uchwały antyimigranckiej.

– *Prawda historyczna i współczesna rzeczywistość to dwie zupełnie różne sprawy. Polacy w latach 40. uciekali przed sowieckim terrorem. Byli wynędzniałymi ofiarami wojny, a nie agresywnymi przybyszami z telefonami za kilka tysięcy i roszczeniowym podejściem do gospodarzy. Nie tworzyli zamkniętych gett, nie odmawiali nauki języka, nie domagali się osobnych praw ani nie żądali zmiany religii. Szli do szkół, pracowali, modlili się po cichu i dziękowali za każdy gest pomocy. Dzisiaj Europa płaci ogromną cenę za naiwność wobec masowej imigracji z Bliskiego Wschodu, Afryki i Azji. Skutki? Getta nie do kontrolowania. Przemoc na ulicach. Gwałty. Zamachy. Wymuszanie przestrzegania szariatu. Pogarda wobec naszej kultury, naszych świąt i tradycji. I nie, to nie ekstremalne wyjątki, jak próbują wmówić liberalne media. To codzienność w wielu zachodnich miastach, które z Europą mają już niewiele wspólnego. Nie pozwolimy, by Polskę spotkał ten sam los. Nie damy sobie wmówić, że moralność to samobójstwo narodowe. Nie damy sobie odebrać prawa do życia w bezpiecznym kraju, zbudowanym na chrześcijańskich wartościach. Mamy pełne prawo bronić naszych granic, naszej kultury i przyszłości naszych dzieci* – podkreśla Mosiołek. **(kiro)**

OGŁOSZENIE WYBORCZE

eprasa.pl 8b6fde0d01

OMODA | JAECOO

CITY CAR

Nowy salon marki

OMODA 5
Od 115.500 PLN

7 LAT GWARANCJI

EURO NCAP FOR SAFER CARS ★★★★★ TEST 2022

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omoda.citycar.com.pl

eprasa.pl 8b6fde0d01

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (3): Wśród szefów jednostek administracyjnych najlepiej zarabiają ci od nieruchomości i dróg

Dyrektorskie pensje

Prezentując tegoroczną analizę najnowszych oświadczeń majątkowych lokalnej władzy i urzędników, tym razem przedstawiamy stan posiadania dyrektorów gminnych jednostek organizacyjnych i wybranych instytucji publicznych. Zajmowane przez nich stanowiska nie są tymi najbardziej lukratywnymi w gminie, ale też i ich zadaniem nie jest generowanie wielkich zysków, lecz czasem nawet łatanie budżetowych dziur. Ich zasadniczym celem jest głównie bieżące zarządzanie majątkiem gminnym i organizacja obsługi mieszkańców. Choć do astronomicznych poborów prezesów gminnych spółek wspomnianym szefom daleko, a czasem nawet bardzo, to mimo wszystko średni roczny zarobek wielkości około 150 tys. złotych trudno uznać za mało satysfakcjonujący, biorąc choćby pod uwagę pobory innych urzędników samorządowych. A dwoje rekordzistów odpowiedzialnych za bardzo ciężkie wyzwania i zadania w gminie potrafią uzyskać pobór zbliżający się do ćwierć miliona złotych.

Po zeszłorocznej zmianie władzy miejskiej i objęciu rządów przez prezydent Agnieszkę Rupniewską, wyjątkowo wiatr zmian personalnych ominął szefów kluczowych jednostek administracyjnych miasta. Zdaje się to dowodzić dwóch kwestii. Po pierwsze Małgorzata Mańka-Szulik obsadziła na tych stanowiskach kompetentnych i bardzo już doświadczonych fachowców. Po wtóre zaś trudno znaleźć „tłum" chętnych na tak odpowiedzialne stanowiska, gdzie dyrektorzy wiecznie zmagają się z ogromem zadań i jednocześnie wiecznymi niedoborami finansowymi. W efekcie jedyne zmiany nastąpiły w Aquariusie, gdzie Agnieszka Bober sama opuściła stanowisko jeszcze w trakcie wyborów. Powstała też w ostatnim czasie zupełnie nowa jednostka – „superksięgowość" dla placówek oświatowych, w związku z czym i w naszym zestawieniu pojawiło się nowe stanowisko.

Niekwestionowanym liderem wśród samorządowych dyrektorów pozostaje niezmiennie Tomasz Saternus odpowiedzialny za zarządzanie miejskimi nieruchomościami, w tym mieszkaniami komunalnymi i socjalnymi. A dodatkowo do niedawna odpowiadał jeszcze głową za budowę dwóch centrów przesiadkowych w mieście, funkcjonowanie dworca tymczasowego, a także nadal zarządza dawnym hotelem Admirapalast oraz przekazanymi miastu historycznymi nieruchomościami elektrociepłowni (są w trakcie sprzedaży). Od tego roku odpowiada też za utrzymanie zieleni miejskiej. Na zainkasowane niemal ćwierć miliona złotych więc solidnie zapracował. Nieskrywanym jednak jego problemem jest fakt, iż gmina nie zapewnia mu takiej ilości funduszy, która pozwoliłaby na bieżąco remontować wszystkie wymagające tego nieruchomości mieszkaniowe miasta…

Na drugim miejscu nieformalnego rankingu płac gminnych dyrektorów uplasowała się ponownie szefowa Miejskiego Zarządu Dróg – Danuta Bochyńska–Podloch z wynikiem 220 tys. zł. Jej wkład w rozwój miasta jest niezaprzeczalny, gdyż to na jej barkach spoczywała do niedawna odpowiedzialność za zakończoną już gigantyczną inwestycję - budowę przedłużenia alei Korfantego, jak i modernizacja ruchliwego skrzyżowania w Mikulczycach czy układu drogowego w Biskupicach. MZD systematycznie remontuje także stare mosty i wiadukty, w tym oddało przed rokiem do użytku zupełnie nowy obiekt w ciągu ul. Roosevelta przy granicy z Sośnicą. Piętą Achillesową tej gminnej jednostki jest jednak – niezależny od Bochyńskiej – Podloch – brak wolnych funduszy na większe naprawy dróg. W tym kontekście z satysfakcją należy odnotować – zakończony niedawno - gruntowny remont ul. Ofiar Katynia.

A oto szczegóły dyrektorskich majątków (kwoty zarobków podawane są brutto). Przypominamy też, że często jest to owoc wspólnej pracy małżeństw:

TOMASZ SATERNUS (Jednostka Gospodarki Nieruchomościami): zarobił 238,2 tys. zł (wzrost o 23,2 tys. zł) plus umowa zlecenie na 5,8 tys. zł (nie precyzuje za co konkretnie i kto mu to wypłaca?). Razem więc zarobił 244 tys. zł. Oszczędności na koncie bankowym to 225 tys. zł, 2,3 tys. dolarów oraz szereg kryptowalut. Posiada 167-metrowy dom z dużą działką o łącznej wartości 450 tys. zł, mieszkanie 94 mkw. o wartości 164 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny w wysokości 153 tys. zł oraz pożyczkę 83.8 tys. zł. Nadal posiada też 16-letnią toyotę auris.

DANUTA BOCHYŃSKA-PODLOCH (Miejski Zarząd Dróg): zarobiła 182 tys. zł (wzrost o 38,5 tys. zł) plus dodatkowo 44,7 tys. zł za działalność wykonywaną osobiście (nie precyzuje za co konkretnie) – razem daje to 220,5 tys. zł (sumarycznie o 6 tys. zł mniej niż rok wcześniej). Na koncie ma odłożone 76,9 tys. zł oraz 1,1 tys. euro. Zajmuje prywatne mieszkanie o powierzchni 113 mkw. warte 300 tys. zł. Posiada udziały w biurze projektów gospodarki wodno – ściekowej Hydrosan w Gliwicach, na których nic nie zarobiła. Jeździ 7-letnim fordem fiestą oraz fordem kugą (2022). Nie ma żadnych długów.

ELŻBIETA KORECKA (Powiatowy Urząd Pracy): jej roczny zarobek to 153,4 tys. zł. Posiada mieszkanie 90 mkw. warte 190 tys. zł. Jeździ 2-letnim hyundayem tuscon. Na bankowym koncie odłożyła 147,4 tys. zł (wzrost o 124,7 tys. zł), 6 tys. funtów oraz 1,1 tys. franków szwajcarskich. Nie ma żadnych długów, jedynie kartę kredytową z limitem 20 tys. zł.

MAGDALENA AKSAMITOWSKA – KOBOS (Centrum Rozwoju Rodziny) – za kierowanie stosunkowo nową jednostką samorządu zainkasowała 117,9 tys. zł (spadek o 26,8 tys. zł), do tego z umowy – zlecenia 24 tys. zł, zaś z tytułu praw autorskich kolejne 4 tys. zł. Łącznie daje to w skali roku sumę 145,9 tys. zł (sumaryczny spadek o 47,7 tys. zł). Jej majątek to dom 156 mkw. warty 650 tys. zł oraz działka budowlana za 250 tys. zł. Na koncie odłożyła 34,5 tys. zł. Spłaca 421 tys. zł kredytu hipotecznego na zakup domu. Jest miłośniczką francuskiej w większości motoryzacji: jeździ 11-letnim renault grand espace, 12-letnimi renault latitute oraz koleosem, a także 23-letnim sportowym bmw.

ZBIGNIEW GURNACZ (Zabrzańskie Centrum Świadczeń Rodzinnych): zarobił w sumie 150,2 tys. zł (wzrost o 15,5 tys. zł). Na koncie odłożył 103,7 tys. zł. Posiada dom 115 mkw. wart 600 tys. zł oraz mieszkanie 47 mkw. warte 140 tys. zł, a także dwie inne nieruchomości o łącznej wartości 350 tys. zł. Ma do dyspozycji limit odnawialny 30 tys. zł. Jeździ 5-letnim lexusem CT, w dalszym ciągu ma także 15-letnie suzuki grand vitarę.

DANUTA DYMEK (Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie): przez cały rok zarobiła w sumie 147,1 tys. zł (wzrost o 12,8 tys. zł), a na koncie ma odłożone 56,9 tys. zł (wzrost o 17,2 tys. zł) oraz 3 tys. euro. Jej nieruchomości to: wart 800 tys. złotych dom 163 mkw. z dużą działką, do tego 55-metrowe mieszkanie warte 140 tys. zł. Posiada też dwa 9-letnie samochody: mercedesa CLA 200 oraz bmw 5. Nie ma żadnych długów.

PIOTR KUBICA (Centrum Usług Wspólnych): funkcję dyrektora w nowo powołanym do życia podmiocie od rozliczeń księgowych szkół i przedszkoli objął dopiero w marcu br., więc nie znamy na razie jego zarobków. Wiadomo natomiast, że przez trzy pierwsze miesiące br. jeszcze jako wicedyrektor MOPR w Zabrzu zarobił w sumie 39,6 tys. zł, co w przeliczeniu daje średnio po 13 tys. zł miesięcznie. Jego majątek stanowi część domu o pow. 123 mkw. wartego 570 tys. zł, część kawalerki wartej 190 tys. zł oraz część gruntu o wartości 140,5 tys. zł. Nie ma ani złotówki oszczędności, podobnie jak nie dysponuje żadnych samochodem. Spłaca 124,4 tys. zł kredytu hipotecznego oraz 15 tys. zł z kasy zapomogowo – pożyczkowej.

BARTOSZ KWESTOROWSKI (Zabrzański Kompleks Rekreacji): dyrektorem Aquariusa jest dopiero od lutego br. więc nie znamy jego zarobków na obecnym stanowisku. Za to w ubiegłym roku w samorządzie zarobił 116,6 tys. zł. Prowadził też prywatne zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży, co przyniosło mu przychodu aż 221,9 tys. zł, ale dochodu już tylko 12,5 tys. zł. Na koncie prywatnym odłożył 6,3 tys. zł, a na firmowym 4,8 tys. zł. Nie posiada żadnej nieruchomości, jeździ oplem karlem (2016). Jego zobowiązania to 25,1 tys. zł pożyczki bankowej, a także dwie karty kredytowe o łącznym zadłużeniu 19 tys. zł.

AGNIESZKA ZAWISZA-RASZKA (Miejski Ogród Botaniczny): zarobiła 118,2 tys. zł (spadek o 15,8 tys. zł). Posiada dom 188 mkw. wraz z garażem o łącznej wartości 750 tys. zł. Sukcesywnie inwestuje wraz z mężem w mieszkania, których mają już obecnie cztery, o łącznej wartości ponad 1 mln zł (na ich wynajmowaniu zarobili 68,7 tys. zł). Na koncie wykazuje oszczędności 47 tys. zł, 2,1 tys. euro oraz liczne obligacje o sumarycznej wartości 92 tys. zł. Pożyczyła od ojca 100 tys. zł. Jeździ dacią duster (2017).

ARKADIUSZ PÓŁTORAK (komendant Straży Miejskiej): choć w w ubiegłym roku współdowodził, a także kierował całą formacją, złożył wyłącznie oświadczenie majątkowe za pierwsze trzy miesiące br. Wynika z niego, iż w miesiącach styczeń – marzec zarobił w sumie 35,5 tys. zł, co średnio daje 11,8 tys. zł miesięcznie. Jego majątek trwały to mieszkanie 63 mkw. warte 300 tys. zł, garaż za 50 tys. zł oraz dwa samochody: mercedes W204 (2011) wart 50 tys. zł oraz BMW f20 (2018) szacowane na 80 tys. zł. Na koncie odłożył 15,8 tys. zł, spłaca 156 tys. zł kredytu hipotecznego. **(pej)**

eprasa.pl 8b6fde0d01

Zabrze złożyło wniosek o wpis zabytków na listę informacyjną Światowego Dziedzictwa i już uczestniczy w programie wykorzystania cyfrowych technologii

UNESCO w Zabrzu

Bartłomiej Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, złożył na ręce minister kultury Hanny Wróblewskiej wniosek o wpis Sztolni Królowa Luiza i Kopalni Guido w Zabrzu na listę Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO). Nasze miasto chce tym samym podkreślić swój górniczy rodowód i przyciągnąć jeszcze większą rzeszę turystów z całego globu.

W skład zabytkowego zespołu wchodzą powiązane historycznie obiekty, ilustrujące kluczowe etapy rozwoju górnictwa węgla kamiennego na Górnym Śląsku. Na kompleks Sztolni Królowa Luiza składa się jedna z najstarszych kopalń na terenie Śląska, której rozwój w ogromnym stopniu wpłynął na industrializację i aktualny kształt regionu. Do Sztolni należy też najdłuższa podziemna budowla hydrotechniczna w europejskim górnictwie węglowym, drążona od końca XVIII wieku Główna Kluczowa Sztolnia Dziedziczna. Kopalnia Guido z kolei to reprezentatywny przykład założonej w XIX w. kopalni prywatnej, która w drugiej połowie kolejnego stulecia otrzymała drugie życie, jako placówka szkoleniowa i doświadczalna. Są to – podkreślają wnioskodawcy – jedyne w skali kraju i wyjątkowe na kontynencie tak kompletnie zachowane, wyposażone, rozległe i udostępniane zabytkowe wyrobiska węgla kamiennego, dopełnione zachowanym parkiem maszynowym w stanie użytkowym.

Złożenie wniosku to jednak dopiero pierwszy etap procesu, który może przynieść Zabrzu prestiżowe światowe wyróżnienie i uczynić miasto ważnym punktem na mapie postindustrialnej turystyki. Proces wpisu na listę światowego dziedzictwa jest długotrwały i wielokrotnie poddawany ocenie…. W każdym razie teraz zabrzański dokument zostanie z ministerstwa przesłany do sekretariatu Komitetu Światowego Dziedzictwa. I dopiero po jego analizie, która potrwa minimum rok, możliwa będzie wstępna ocena wniosku, a ostateczną decyzję po kolejnej analizie fachowców podejmuje właśnie Komitet Światowego Dziedzictwa. Droga długa i być może Muzeum Górnictwa Węglowego i miasto Zabrze proszone będą jeszcze o złożenie dodatkowych dokumentów czy wyjaśnień. – *Jeśli wszystko potoczy się dobrze, to zyska całe miasto. Dzięki wpisaniu kompleksu na listę UNESCO, powinno rozwinąć się wszystko, co jest w Zabrzu, czyli między innymi gastronomia i hotelarstwo* – podkreśla pełniąca funkcję Prezydenta Zabrza Ewa Weber.

Tymczasem Muzeum Górnictwa Węglowego zostało zaproszone do udziału w siódmej edycji szkoły letniej *Włączenie elementów dziedzictwa lokalnych społeczności dla zwiększenia odporności na katastrofy*, prowadzonej przez właśnie UNESCO oraz politechnikę w Turynie i uniwersytet w Los Angeles, dotyczącej wykorzystania technologii cyfrowych dla nauk humanistycznych. Zabrze okazało się bowiem świetnym przykładem prowadzenia działalności muzealnej w kontekście zagrożeń, nie tylko naturalnych, ale społecznych związanych z procesami takimi jak zamykanie kopalń czy utrata miejsc pracy. MGW pracuje teraz także nad rozwiązaniami, które w przyszłości zaangażują lokalne społeczności (zwłaszcza dzieci i młodzież) w akcje z wykorzystaniem digitalizacji, w promowaniu i ochronie kultury górniczej. **(laz)**

Miasto rozbrzmiewa na promenadowych koncertach dźwiękami górniczych orkiestr

Trąby i puzony

Tegoroczne wakacje w Rudzie Śląskiej są pełne „dętego" brzmienia. W lipcu ruszył specjalny cykl *Koncertów Promenadowych,* które odbywają się w niedziele aż do września. To doskonała okazja, aby mieszkańcy i goście mogli posłuchać kolejno (i po kilka razy) wszystkich trzech rudzkich orkiestr, łączących górniczą muzyczną tradycję z energią współczesnych aranżacji. Na półmetku tej muzycznej atrakcji zagra najstarszy zespół z Bielszowic.

Orkiestra Dęta KWK Bielszowice gra już od 106 lat. Na początku swojej działalności zespół liczył 15 muzyków, a jej kapelmistrzem był Pantaleon Bronny. W 1936 roku batutę przejął jego syn – Fryderyk, następnie 27 lat później syn Fryderyka – Melchior. Kolejnymi kapelmistrzami byli: Emil Czyż, Henryk Hahn i Herbert Hahn. W 1976 roku orkiestra kopalni Bielszowice została połączona z orkiestrą kopalni Zabrze, a kapelmistrzem połączonego zespołu został Alfred Skutela. Po jego śmierci od 1999 roku, orkiestrę prowadzi zabrzanin Zygmunt Kliks. Orkiestra dęta nie ma przed nim żadnych tajemnic. Swoje pierwsze kroki gry na puzonie stawiał właśnie w zespołach górniczych. Uczył się równolegle gry w zabrzańskiej szkole muzycznej i potem – po ukończeniu studiów na Akademii Muzycznej – został tam nauczycielem. Gra także zawodowo w Zabrzańskiej Filharmonii.

Bielszowicki zespół pod jego batutą zagra w kolejne dwie niedziele: 27 lipca w dzielnicy Halemba (skwer przy ul. Solidarności/Zamenhofa) oraz 3 sierpnia na rynku w dzielnicy Orzegów. 10 sierpnia w Kochłowicach (na Plantach) zagra Orkiestra Dęta Halemba, a 17 sierpnia na Wirku w rejonie ul. Czajkowskiego/Ściegiennego wystąpi Orkiestra Dęta Pokój. Wszystkie koncerty odbywają się o godz. 17.

Orkiestra Dęta KWK Halemba powstała w 1960 roku z inicjatywy Ryszarda Banika, Kazimierza Ćwieląga, Gerarda Rzepki i Jerzego Kościelnego. Jej pierwszym dyrygentem był Herbert Hahn, ówczesny koncertmistrz Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach. Funkcję kapelmistrza pełnił on przez 23 lata. W 1983 roku batutę przejął Jan Niesterok, a w 1986 roku Teodor Zając. Od 1991 roku, przez 20 lat, orkiestrą dyrygował Norbert Gemander, a od 2012 roku funkcję kapelmistrza pełni Piotr Szczygioł.

Historia Orkiestry Dętej KWK Pokój jest zaś swoistym odzwierciedleniem zmian zachodzących w rudzkich kopalniach. Powstała w 1922 roku., ale kiedy w 1968 roku połączono sąsiadujące ze sobą kopalnie Wanda – Lech i Pokój połączono również orkiestry obu zakładów. Z kolei w 1996 roku powstał jeden zespół złożony z orkiestr kopalni Pokój i Walenty-Wawel. Grało w nim ówcześnie blisko 120 muzyków! To właśnie orkiestrą kopalni Walety-Wawel dyrygował Augustyn Kozioł, którego imię nosi tradycyjny rudzki „dęty" festiwal. **(jl)**

eprasa.pl 8b6fde0d01

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim. Specjalna strefa dla dzieci młodzieży łącząca zabawę z edukacją – Park 12C.

KAWIARNIA ARTYSTYCZNA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 534 148-555

25 lipca (godz. 20) – kino plenerowe z konkursami i grillem. Planowane są dwa seanse: **o godz. 20.45** – *Porky i Daffy ratują świat* i **22.15** – *John Wick*; **26 lipca (godz 21)** – zabawa taneczna (zagrają: Zabo, Widi, Sugar, Jarzyn i Pema. Impreza tyko dla dorosłych); **27 lipca (godz. 9)** – śniadanie na trawie.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

24 lipca (godz. 13 i 17) – *Monotypia* (warsztaty organizowane przez Centrum Sprawiedliwej Transformacji); **24-25 lipca (godz. 9.30)** – *Do końca i jedno pole dalej!* (warsztaty kreowania gier planszowych); **28 lipca (godz. 16.30 i 17.30)** – *DOK-lejanki* (zajęcia plastyczne dla dzieci); **31 lipca (godz. 10-12)** – wakacyjne pogotowie animacyjne. Wyspecjalizowana kadra organizuje kreatywne zajęcia dla dzieci. Będą gry, zabawy, spacery, zajęcia plastyczne i sportowe oraz rozwijające pamięć.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 14
Zabrze, ul. de Gaulle'a 81
tel. 32 271-26-15

WYSTAWA: *Karykatura Ślązaka* (pokonkursowa ekspozycja imprezy zorganizowanej przez OPP4 CET w Zabrzu, której celem było ukazanie znanego Ślązaka na tle kojarzonego z nim obiektu).

DOK GRZYBOWICE
Zabrze, ul. Badestinusa 60,
tel. 32 273-82-58

Do końca lipca codziennie od godz. 16 – zajecia wakacyjne: tenis stołowy, fitness, zajęcia Aikido, rozgrywki skata, próby Teatru Off Road, akademia szachowa i inne.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

Do 26 lipca – *Lato z teatrem* (wakacyjne warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży do lat 17, zajęcia w formie półkolonii – dwa turnusy – prowadzonych m.in. przez aktorów w kilku grupach od aktorskiej po scenograficzno-plastyczną zakończą się pokazem wspólnie wyprodukowanego spektaklu).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: graffiti szablonowe Arkadiusza Foltyńskiego.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA (od 1 sierpnia): malarstwo Katarzyny Skalskiej-Opani, architektki z Gliwic, uczestniczki zajęć zabrzańskiego klubu Pastel; **26 lipca (godz. 19)** – chillout (co piątkowy wieczór przy klimatycznej muzyce i grillu);

26 lipca (godz. 19) – koncert w ramach Letniej Sceny: Jakub Krystyan (multiinstrumentalista i finalista programu Idol – 3 miejsce w 2018 roku. Znany jest z łączenia w swojej twórczości nowości i tradycji, a także z zamiłowania do bluesa, jazzu, funku, soulu, reggae i muzyki orientalnej. Prowadzi kanał na YouTube, gdzie publikuje swoje utwory, covery i vlogi).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

24 lipca (godz. 11) – *Gruba w słoiku* (zajęcia plastyczne z solą). Kolejne wakacyjne zajęcia o tej samej godzinie w kolejny czwartek **31 lipca** noszą nazwę *Szykowne frelki i gryfne karlusy* i będa wykonywane na nich bransoletki i inne podobne ozdoby.

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna); *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej.*

MUZEUM
HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

WYSTAWA: pomniki, wyposażenie wnętrz mieszkań i biur, przedmioty domowego użytku, dzieła sztuki, plakaty, materiały agitacyjne, pojazdy. Eksponaty prezentowane są tematycznie: park pomników, kapsuła czasu, motoryzacja, wydawnictwa. Specjalne oferty zwiedzania dla szkół.

Czynna od środy do niedzieli (godz. 10-18). W niedziele w cenie biletu zwiedzanie z przewodnikiem.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

25 lipca (godz. 13) – *MOKostrada do gwiazd.* Pokaz finałowy warsztatów tanecznych ze stylów z różnych zakątków świata, od tańca klasycznego, przez hip-hop po taniec użytkowy i Tik-Tokowe trendy.

WYSTAWA: *Wspólny fundament* (prace dyplomowe uczniów zabrzańskiego Liceum Plastycznego, kalejdoskop technik związanych z tematyką specjalizacji od tradycyjnych dzieł przez studia rysunkowe, prace malarskie, studia rysunkowe, projekty związane z rzeźbą, designem i projektowaniem przestrzeni po sztukę wizualną bazującą na obrazie cyfrowym).

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

Cały lipiec codziennie od godz. 16 trwa akcja *Lato w DOK.* W programie warsztaty artystyczne, mecze tenisa stołowego, gry planszowe, zajęcia w przyDOKowym ogródku a nawet warsztaty krawieckie i nauka szydełkowania; **25 lipca (godz. 18)** – wakacyjny maraton zumby.

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *To się nie mieści w głowie! Sztuka intuicyjna z kolekcji Muzeum Miejskiego w Zabrzu.* Dwieście eksponatów – obrazów, rysunków, rzeźb w drewnie i węglu – najwybitniejszych przykładów plastyki nieprofesjonalnej.

RUDA ŚLĄSKA HALEMBA
skwer przy ul. Solidarności/
Zamenhofa

27 lipca (godz. 17) – plenerowy koncert orkiestry dętej Bielszowice (patrz strona 9).

KĄPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

26 lipca (godz. 12-17) – *Aktywna Rodzina* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja). Na miejscu czynna jest (pod samym szczytem) kawiarnia-bistro.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

26 lipca (godz. 11-13) – *Ogród śniadaniowy.* W programie: wystawa modeli z zapałek Janusza Urbańskiego oraz malarstwa Grażyny Omelko, Baśniogród (animacje, kolorowe warkoczyki i tatuaże), gra plenerowa i zagadki logiczne, zabawy z językiem angielskim, kącik gier, porady dotyczące kotów, animacje dla dzieci, warsztaty ogrodnicze, tworzenie biżuterii, szydełkowanie, joga na trawie, kącik literacki, kącik muzyczny – pokaz akordeonu, zapasy dla dzieci (trening), porady kosmetyczne, czytanie literatury dziecięcej po ślasku, warsztaty malarskie i teatralne, pokaz wozu Straży Pożarnej. Na zakończenie (godz. 13) koncert Orkiestry Dętej KWK Pokój.

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 275-12-86

30 lipca (godz. 16.30) – warsztaty z rękodzieła i zajęcia kulinarne.

CMENTARZ ŻYDOWSKI
Zabrze, ul. Cmentarna 15

25 lipca (godz.16-18) – *Brama Otwarta* (możliwość indywiualnego zwiedzania nekropolii. Na miejscu będą członkowie Stowarzyszenia Zachor opiekujący się obiektem.

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

27 lipca (godz. 11.30) – Joga (zajęcia gimnastyczne); **27 lipca (godz. 16)** – koncert orkiestry dętej MGW pod dyrekcją Henryka Mandrysza.

PROMENADA ARENA ZABRZE
ul. Roosevelta 81

24 lipca (godz. 17) – *W rytmie bezpiecznych dróg.* Edukacyjna impreza (wykłady, pokazy) z koncertem duetu Alien BSC x Majtis.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Vivat Biskupice* (ekspozycja podsumowująca sezon artystyczny Grupy 18 Obsydian).

RUDA ŚLĄSKA NOWY BYTOM
Plac Jana Pawła II

26 lipca (godz. 18.30) – potańcówka.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Rodzino, baw się!

Sport, ruch, energia i zabawa – takimi hasłami promowany jest festyn Aktywna Rodzina, który odbędzie się w Zabrzu już w sobotę 26 lipca. Głównym punktem programu są treningi z mistrzami @ HerosiSport. Czynne będą wszystkie boiska i place do rozgrywania zawodów,takich jak piłka plażowa, badminton, bule, czy mini golf. Na czas festynu powstaną też nowe tego typu strefy. Uruchomione zostaną również dmuchańce – dwie zjeżdżalnie i jedna strefa do skakania – bez limitu czasu, za jednorazowy bilet. Działać też będzie strefa smaków (gofry, lody, kawa mrożona, rurki...). Wszystko to na terenie Kąpieliska Leśnego w godzinach 12-17). **(j)**

eprasa.pl 8b6fde0d01

na ekranach
HITY TYGODNIA

25 lipca (piątek), godz. 22.45 TVP 2

Rodziny się nie wybiera

komedia

W życiu Valentina, genialnego projektanta wnętrz, pojawiają się jego krewni, mieszkający w prowizorycznej przyczepie na północy Francji i posługujący się trudnym do zrozumienia dialektem.

26 lipca (sobota), godz. 21.20 TVP 1

Sicario

komedia

Niedoświadczona, próbująca przestrzegać reguł agentka FBI bierze udział w operacji zlikwidowania bossa meksykańskiego kartelu narkotykowego. Jej przewodnikiem jest tajemniczy konsultant.

25 lipca (piątek), godz. 19.55 *film przygodowy* polsat

Piraci z Karaibów: Klątwa Czarnej Perły

Rzecz dzieje się w XVIII wieku na Karaibach. W Port Royal odbywa się uroczystość nominowania kapitana Norringtona na komandora. W tym ważnym dniu Norrington pragnie do sukcesów zawodowych dołączyć także osobisty – chce zdobyć rękę pięknej córki gubernatora, Elizabeth Swann. Nieoczekiwanie na przeszkodzie jego planom staje szalony pirat, postrach siedmiu mórz, sławny Jack Sparrow. Ów zuchwalec zamierza ukraść najszybszy okręt floty brytyjskiej,

26 lipca (sobota), godz. 23.00 polsat

Venom 2: Carnage

horror

Eddie Brock (Tom Hardy) po ostatnich wydarzeniach, jakie rozegrały się w jego życiu, próbuje zacząć wszystko na nowo. Choć zdaje sobie sprawę, że mieszkająca w jego ciele obca forma życia – Venom daje mu nadludzkie zdolności, nadal chce żyć jak normalny człowiek. Mężczyzna próbuje także na nowo odbudować swoją karierę i w tym celu zamierza przeprowadzić wywiad z seryjnym mordercą, Cletusem Kasadym (Woody Harrelson). Wkrótce okazuje się, że osadzony także zostaje gospodarzem obcej istoty – Carnage'a i ucieka z więzienia. Czy świat jest przygotowany na nadejście czerwonej bestii, której umysł płonie szaleństwem, gniewem i chaosem. Brock i Venom muszą odłożyć na bok dzielące ich różnice, aby powtrzymać nadchodzącą katastrofę…

27 lipca (niedziela), godz. 23.25 polsat

Nadchodzi Polly

komedia romantyczna

Ruben pracując w firmie ubezpieczeniowej, poświęcił całe swoje życie analizowaniu ryzyka. Nie przewidział jednak, że mimo przedsięwzięcia wszelkich możliwych środków gwarantujących błogi, życiowy spokój, pewnego dnia zostanie zdradzony przez nowopoślubioną żonę. Przykre doświadczenia utwierdzają go to tylko w postanowieniu, by każdą decyzję rozważać kilkakrotnie i unikać ryzykownych związków. Wtedy na jego drodze staje koleżanka z dzieciństwa – Polly, która wywraca jego ustabilizowane życie do góry nogami.

REKLAMA

27 lipca (niedziela), godz. 21.45 TVP 2

Szef roku

komedia

Julio Blanco, cyniczny szef fabryki wag, bardzo, ale to bardzo chce zdobyć nagrodę „Doskonałość w biznesie" i nie zawaha się przed niczym, aby rzeczywiście trafiła w jego ręce. Korporacyjna satyra, w której tytułowego bohatera popisowo odgrywa Javier Bardem, laureat Oscara za „To nie jest kraj dla starych ludzi".

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

eprasa.pl 8b6fde0d01

Worki z gruzem i śmieciami ponad pół roku zalegały w centrum Zabrza, bo... zostały źle ustawione

Jednak się dało!

Od grudnia zeszłego roku na chodniku, przy ul. 3 Maja 27, stały cztery worki pełne gruzu. Spółka Alba, sprzedając je klientowi zainkasowała opłatę za ich późniejszy wywóz. Nie zrobiła tego, mimo wielokrotnych interwencji mieszkańców i służb miejskich. Tłumaczono się sąsiedztwem trakcji tramwajowej uniemożliwiającej operowanie dużym wysięgnikiem towarowym. Gdy zrezygnowani mieszkańcy zainteresowali sprawą GŁOS, już kilka dni po naszym kontakcie z dyrekcją spółki, ta usunęła śmieci ale jednak z powodu bliskości sieci trakcyjnej musiała to czynić w dość karkołomny sposób.

Już raz opisywaliśmy podobny przypadek zimą 2022 roku. Inna firma przez ponad 1,5 roku nie wywoziła gruzu w workach z ulicy Czarneckiego 25. Jedynymi „przeszkodami" tam były parkujące okresowo samochody. To, że ten niechlubny rekordowy czas zalegania pełnych big bagów nie został teraz pobity, to jednak marne pocieszenie...

O tym, że w przeszłości mieszkańcy kamienicy przy ul. 3 Maja 27 nie mieli problemów z odbiorem gruzu świadczą nie tylko słowa samych zainteresowanych, ale i zdjęcia zamieszczone w czerwcu minionego roku, przy mapach Google. Widać na nich ustawione w tych samych miejscach, takie same big bagi innej firmy (specjalne „uszy" transportowe miały jednak w czerwonym kolorze), po których już zeszłego lata nie było śladu.

Zawalidrogi

Jesienią zeszłego roku właściciel lokalu użytkowego, znajdującego się we wspomnianej kamienicy rozpoczął jego remont. Wcześniej zaopatrzył się w cztery worki typu big bag, które kupił w funkcjonującym jeszcze wówczas w Zabrzu punkcie obsługi Alby, przy ul. Krasińskiego 2a. Ustawił je na chodniku, przy wyjeździe z posesji, w miejscu, gdzie już wcześniej magazynowali gruz poprzedni remontujący. Ponieważ big bagi częściowo zasłaniały widok kierowcom samochodów wyjeżdżającym z podwórza, zaraz po zakończeniu prac, mężczyzna zadzwonił do Alby, by je odebrano, co miał zagwarantowane przy ich zakupie (w Albie potwierdzono nam, że zlecenie na wywóz było już w grudniu zeszłego roku). Niestety tak się nie stało. Worki nadal stały na chodniku, a niefrasobliwi przechodnie, jak to w podobnych przypadkach bywa, dorzucali tam swoje śmieci.

W końcu zniecierpliwieni mieszkańcy posesji zaczęli interweniować najpierw u zarządcy obiektu, a gdy to nic nie dało, w urzędzie miasta i straży miejskiej (Alba potwierdza, że telefony i mejle od tych instytucji dostawała już w lutym).

W minioną środę (16 lipca), jedna z mieszkanek, Elżbieta Gajdek skontaktowała się z GŁOSem, z prośbą o pomoc: *W tej sprawie były interwencje w administracji na Szramka, w UM, u pani komisarz Weber, w Albie... Dostaliśmy informację, że powiadomiono straż miejską i osobę, która robiła remont... Z Alby dostałam odpowiedź: „Jak już informowaliśmy straż miejską, policję i urząd miasta – worki stoją w takim miejscu, że nie jesteśmy w stanie ich odebrać. Zostały tak ustawione przez klienta, który mimo ponagleń i interwencji nie ma zamiaru przestawić worków. Póki worki stoją w tym miejscu to nie zostaną zabrane, ponieważ trakcja tramwajowa to uniemożliwia"* – czytamy w odpowiedzi Alby z 14 lipca na pismo Czytelniczki).

Nie ma mocnych?

Jeszcze tego samego dnia skontaktowaliśmy się ze sprzedawcą worków, uzyskując potwierdzenie, że klient zapłacił za nie (wraz z odbiorem) po 269 złotych od sztuki. Pracownica, z którą rozmawialiśmy winą za „workową aferę" obarczyła jednak klienta, twierdząc, że otrzymał on ulotkę, w której zaznaczono, że gruz nie będzie odbierany z miejsc nieutwardzonych oraz usytuowanych w pobliżu trakcji tramwajowej, czy kabli wysokiego napięcia. – *Nasi kierowcy podjeżdżali tam może siedem, lub osiem razy, nawet o godz. 21, gdy ruch był mniejszy i nie dali rady zabrać tego gruzu. Nie można tych worków nawet przeciągnąć na jezdnię, bo odgradzają je barierki* – tłumaczyła Patrycja Boj z Alby. – *Mamy jedynie duże samochody, około 20-tonowe, których wysięgniki dźwigowe mogłyby zahaczyć o druty i spowodować tragedię. Sugerowaliśmy klientowi, że bezpłatnie damy inne worki, które ustawi na sąsiedniej ulicy i przesypie do nich gruz, ale nawet nie chciał o tym słyszeć.*

Okazało się, że gdy urząd miejski ustalił, że worki nie zostały pobrane w ramach ponoszonej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (które w zeszłym roku odbierała Alba, a obecnie firma PreZero), niemożliwe stało się też zlecenie ich wywozu tej drugiej firmie, dysponującej ponoć mniejszymi samochodami. Urząd Miasta oficjalnie przekazał informację o gruzie na chodniku do straży miejskiej i Miejskiego Zarządu Dróg.

– *Z powodu ochrony danych osobowych dopiero w kwietniu tego roku dowiedzieliśmy się, kto remontował tam lokal* – wyjaśnia Katarzyna Świątkowska ze straży miejskiej – *Skontaktowaliśmy się z tą osobą, jednak nie możemy jej zmusić, do ich zabrania, ani karać za to, że nadal tam stoją, bo opłaciła odbiór gruzu. Dlatego trzeba znaleźć inne rozwiązanie. Co do ulotek, to dają je wszystkim, ale skąd ludzie mają wiedzieć, czy dane miejsce leży w bezpiecznej odległości od trakcji? Tym bardziej, że to nie pierwsze worki, które stoją w tamtym miejscu, a wcześniej nie było takich problemów. Dlatego postaramy się jakoś pomóc w ich uprzątnięciu* – obiecuje.

Przyspieszenie

Znalezienie jakiegoś rozwiązania, być może wynajęcie z innej firmy mniejszego dźwigu rozważa też przedstawicielka Alby... Nieoczekiwanie już w piątek (18 lipca) po południu do redakcji nadchodzi kolejny mejl: *Z wielką radością pragnę poinformować, iż wory, które były przedmiotem naszej korespondencji dziś zostały uprzątnięte przez ekipę Alby!* – pisze Gajdek.

W poniedziałek z samego rana dzwonimy zatem do firmy, na numer służący zgłaszaniu potrzeby odbioru gruzu. Pracownica z satysfakcją potwierdza nam doniesienia Czytelniczki. Na pytanie, co się stało, że worki jednak odebrano odpowiada, że by nie przedłużać sprawy zadysponowano kolejny kurs samochodu, ale z dodatkową obsadą osobową. – *Trochę to trwało, bo nasi pracownicy musieli porozrywać tamte worki, a ich zawartość przenieść do nowych, ustawionych w dogodnym miejscu. Zabraliśmy te worki, ale kolejnych pod ten adres już chyba nie sprzedamy* – zarzeka się.

Swego zdziwienia nie kryje też Świątkowska ze straży miejskiej, która o pomyślnym zakończeniu „nierozwiązywalnej" sprawy dowiaduje się od nas. Podejrzewa, że zadziałało tu zainteresowanie sprawą mediów...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 8b6fde0d01

Zabrzańskie dawne ratusze nabierają powoli blasku

Restytucja Mikulczyc trwa

Na długo przed otrzymaniem praw miejskich, gmina Zabrze ze względu na swój uprzemysłowiony charakter i dużą ilość mieszkańców stawiała mniej lub bardziej okazałe urzędy – czyli de facto ratusze. Takowe powstawały również na terenach dzielnic dziś należących do miasta. Jeśli weźmiemy pod uwagę obiekty służące kiedyś urzędnikom i takie, które dopiero od niedawna są ich siedzibami, to nazbiera się osiem tego typu architektonicznych perełek. Kilka z nich nabrało już dawnego blasku, jak np. w Rokitnicy czy najstarsza przy ulicy Miarki z 1898 roku. Budzą zachwyt. Reszta – dzięki staraniom władz Zabrza – przechodzi generalne remonty. Tak się dzieje akurat teraz w Mikulczycach.

Pierwszy ratusz w 1902 roku wybudowano tam przy dzisiejszym Placu Norberta Kroczka. Szybko okazał się za mały i gmina postawiła nieopodal przy dzisiejszej ul. Tarnopolskiej 80 reprezentacyjną budowlę w secesyjnym stylu. Zaprojektował go Michael Kiefler. Budynek wykonany został z cegły na rzucie prostokąta, o bryle urozmaiconej ryzalitem z loggią oraz wykuszem i szczytem o falistych spływach. Posiada oryginalną wieżę zegarową. Ratusz postawiła za kwotę 150 tysięcy marek w 1911 firma budowlana Augusta Zemana. W przyziemiu były kotłownia i mieszkanie dla policjanta, a także... kilka cel, które przebudowano po latach na schron przeciwlotniczy. Na parterze znajdowały się biura, urząd stanu cywilnego, skarbiec i biuro meldunkowe. Na piętrze zaś – sala posiedzeń i mieszkanie naczelnika gminy, a także pralnia. W sali posiedzeń zachowały się witraże Richarda Schlanka z Żytawy, z pięknymi motywami industrialnymi i rolniczymi. Do roku 1951, kiedy to Mikulczyce przyłączono do Zabrza, w ratuszu działało nawet kino i zakład fotograficzny. Potem „wprowadziła" się do obiektu i już pozostała przychodnia zdrowia.

Umowę na remont mikulczyckiego ratusza miasto podpisało w listopadzie ubiegłego roku. Prace prowadzi zabrzański Zakład Remontowo – Budowlany Zdzisław Olczyk. Wcześniej prowadził remonty m.in. w Wodzisławiu Śląskim, Gliwicach, Siemianowicach Śląskich, Bytomiu, Chorzowie, Rudzie Śląskiej i Zabrzu (głównie termomodernizacje, prace dachowe czy kompleksowe remonty jak teraz w Mikulczycach). Roboty za prawie 4 miliony złotych mają się zakończyć pod koniec stycznia 2026 roku. Wykonano już: izolację i iniekcję ścian fundamentowych, czyszczenie elewacji z wykuciem starych fug, wymieniono stolarkę okienną, przemurowano kominy, częściowo wymieniono instalację odgromową i na nowo zbudowano cztery schody do budynku. Obecnie trwa remont połaci dachowych, wymiana rynien i rur spustowych, fugowanie elewacji, zakładanie instalacji odgromowej, parapetów oraz instalowanie kanalizacji sanitarnej. Do finału pozostało jeszcze dużo bo: remont wieży zegarowej, remont i konserwacja tynkowych części elewacji i bramy wjazdowej oraz remont tynku szybu windowego. W planie jeszcze wymiana i konserwacja drzwi wejściowych, a także remont krat. Zdaniem postronnych obserwatorów prace bardzo zwolniły. Miasto pytane przez nas o to, czy nadzór inwestorski zgłasza opóźnienia, nie potwierdza żadnych niepokojących faktów. **(jl)**

OGŁOSZENIE

Czy śmieci powinny trafiać do sieci?

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

TOALETA TO NIE ŚMIETNIK

Każdego dnia do kanalizacji trafiają zużyte pieluchy, artykuły higieniczne czy resztki jedzenia. Często jest to przyczyną awarii, a pracownicy firm wodociągowych muszą udrażniać zatkane odcinki sieci. Właściwe działania i reakcje mieszkańców mogą zapobiec poważnym awariom ...

Zatkana kanalizacja to codzienność wodociągowców w całym kraju. Prawie każdego dnia muszą usuwać niepożądane przedmioty, takie jak szmaty, patyczki higieniczne, pieluszki i wiele innych. Powodują one awarie, a co za tym idzie są również zagrożeniem dla środowiska. Natomiast resztki jedzenia wyrzucane do toalety to zaproszenie szczurów do własnego domu. Zwabione pożywieniem nie będą szukać innych miejsc do życia. Wrzucanie śmieci do kanalizacji powoduje przykre konsekwencje, począwszy od zalania własnego mieszkania, a na zagrożeniu dla środowiska kończąc. Wyrzucanie do toalety na przykład patyczków higienicznych, może prowadzić zarówno do zatkania kanalizacji w naszym mieszkaniu, jak i do poważnych awarii przepompowni czy oczyszczalni, które nie są przystosowane do radzenia sobie z nimi. To właśnie między innymi z powodu ich obecności, pogotowia kanalizacyjne firm wodociągowych stale usuwają zatory sieci, awarie tłoczni, przepompowni i samych pomp.

Pomimo wielu kampanii mówiących o tym, że do toalet nie można wrzucać śmieci, te stale tam trafiają. Zdarzało się już, że wrzucone do kanalizacji materiały były powodem zatkania kolektora sanitarnego i wycieku ścieków na przykład do pobliskiego potoku czy stawu. Konsekwencje lekkomyślności mogą być naprawdę przykre. Na szczęście w Zabrzu, dzięki sprawnemu zgłaszaniu awarii przez mieszkańców, udaje się szybko zareagować na tego typu sytuacje. Dobrze jest, aby każdy mieszkaniec znał numer alarmowy pogotowia wodno-kanalizacyjnego 994, odbieranego całodobowo również podczas dni wolnych od pracy.

Toaleta to nie śmietnik – to hasło niejednej polskiej kampanii mającej podnosić świadomość z jaką powinniśmy traktować systemy odprowadzające ścieki. Gdy podczas warsztatów ekologicznych, pytamy ludzi co wolno wrzucać do kanalizacji, zwykle wykazują się wiedzą. Dlaczego więc ciągle znajdujemy mnóstwo śmieci w naszych

oczyszczalniach? Zatkana kanalizacja to nasza codzienność. Codziennie jako użytkownicy kanalizacji, podejmujemy małe decyzje, które w sumie dają wynik w postaci dużych problemów z jakimi musimy się borykać, aby zapewnić mieszkańcom spokojne i bezpieczne życie. Powtórzmy i przypomnijmy, że do toalety powinny trafiać tylko ścieki bytowe i papier toaletowy. Włosy ze szczotki, waciki, patyczki higieniczne, nie wspominając o różnego rodzaju materiałach budowlanych, powinny lądować w odpowiednim koszu na śmieci. Nie każdy zdaje sobie również sprawę z tego, co dzieje się z soczewkami kontaktowymi wyrzucanymi do toalety zamiast do kosza. Wpływają one do oczyszczalni ścieków, gdzie nie zawsze udaje się je zatrzymać. Co roku do Bałtyku trafia aż 1,5 tony zużytych soczewek, które przedostają się do łańcucha pokarmowego ryb, aby w ostateczności trafić na nasze talerze.

Jak widać, zwykła czynność jaką jest korzystanie z toalety, może przysporzyć wielu problemów w przypadku niewłaściwego jej wykonywania. Mamy nadzieję, że prowadzone przez nas zajęcia edukacyjne przyniosą oczekiwane efekty w postaci zmniejszenia awarii w naszych domostwach i na przepompowniach ścieków, a to przełoży się na prawidłowe funkcjonowanie infrastruktury kanalizacyjnej w mieście i ostatecznie na ochronę środowiska naturalnego.

ZAPAMIĘTAJ TEN NUMER!

994 - POGOTOWIE WODNO-KANALIZACYJNE ZPWiK

eprasa.pl 8b6fde0d01

Podsumowanie roku szkolnego (3): matury z przedmiotów w wersji rozszerzonej

Ach, matematyka…

Matura, a więc sprawdzian wiedzy na zakończenie nauki w szkołach średnich, składa się z dwóch części: egzaminów z przedmiotów w wersji podstawowej, a potem także z przedmiotów w wersji tzw. rozszerzonej, wymagającej już bardziej szczegółowej wiedzy. I choć to uzyskanie w tych pierwszych minimum 30 procent punktów decyduje o zaliczeniu lub nie matury (jak pisaliśmy tydzień temu w Zabrzu udało się to około 3/4 zdających), to tak naprawdę dla wielu abiturientów absolutnie kluczowe są te drugie egzaminy…

Każdy z maturzystów musi przystąpić do minimum jednego takiego egzaminu rozszerzonego, co jest o tyle bezstresowe, że nie da się go… nie zdać. Zerowy wynik nie wiąże się bowiem z żadnymi konsekwencjami, matura i tak jest zaliczona (o ile oczywiście przedmioty podstawowe zostały zdane). To skrajny przypadek, bo w rzeczywistości egzaminy z rozszerzeń przedmiotowych są jednak bardzo ważne, gdyż decydują o późniejszej karierze zawodowej. Żeby dostać się bowiem na najlepsze kierunki studiów, np. uniwersytetów medycznych trzeba nie tylko przystąpić do dwóch lub trzech konkretnych rozszerzonych egzaminów (biologia, chemia, czasem matematyka lub fizyka), ale przede wszystkim uzyskać w nich bardzo wysokie wyniki. W praktyce mowa średnio o około 75-80 procentach punktów. Z danych przedstawionych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Jaworznie, wynika że zabrzanie byli od tego generalnie daleko.

Wprawdzie w większości przedmiotów najlepsze nasze szkoły osiągały wyniki powyżej średniej wojewódzkiej, ale to za mało, żeby właśnie bez problemu przejść rekrutację na najbardziej oblegane kierunki studiów. Oczywiście mówimy tu ciągle o wynikach średnich, bo w poszczególnych klasach zdarzali się oczywiście uczniowie osiągający indywidualnie świetne, a nawet wybitne wyniki i przed nimi najlepsze krajowe – a czasem i dobre zagraniczne uczelnie – stoją otworem.

Tradycyjnie najsłabiej w kraju, województwie i w Zabrzu wypadł egzamin z matematyki. Najwięcej uczniów wybiera jednak rozszerzenia nie z tak trudnych przedmiotów, a przede wszystkim z angielskiego. O wynikach matur z rozszerzeń języków obcych napiszemy jednak za tydzień. **(ws)**

JĘZYK POLSKI
śr. wojew. 47,75% śr. Zabrza 47,99%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	44	70,34%
2. I LO (ul. Wolności 323)	19	60,53%
3. VII LO (ul. Chopina 26)	5	58,80%
4. VIII LO (ul. Korczoka 98)	9	36,22%
5. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	13	34,62%
6. XII LO (ul. Płaskowickiej 2)	11	30,91%
7. Tech. 4 (pl. Traugutta 1)	6	30,83%
8. IX LO (ul. 1 Maja 12)	5	28,60%
9. Branżowa 1 (ul. 3 Maja 95)	5	0,00%
10. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	4	---
Tech. 3 (ul. 3 Maja 118)	4	---
IV LO (ul. Andersa 64)	3	---
Międzyn. LO (ul. Niemcewicza 1)	2	---
Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	2	---
Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	1	---
LSzt.Plast. (ul. Sitki 55)	1	---

MATEMATYKA
śr. wojew. 29,34% śr. Zabrza 27,16%

1. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	15	45,20%
2. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	57	40,35%
3. I LO (ul. Wolności 323)	36	27,33%
4. IV LO (ul. Andersa 64)	8	16,75%
5. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	25	11,60%
6. Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	9	7,33%
7. VIII LO (ul. Korczoka 98)	4	---
XII LO (ul. Płaskowickiej 2)	3	---
Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	3	---
Międzyn. LO (ul. Niemcewicza 1)	3	---
VII LO (ul. Chopina 26)	2	---
LSzt.Plast. (ul. Sitki 55)	2	---
Tech. 2 (ul. Franciszkańska 4)	2	---
Branżowa 1 (ul. 3 Maja 95)	2	---
Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	2	---
Tech. 8 (ul. Piłsudskiego 58)	1	---
Tech. 4 (pl. Traugutta 1)	1	---

BIOLOGIA
śr. wojew. 46,71% śr. Zabrza 41,86%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	43	56,52%
2. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	15	54,20%
3. VIII LO (ul. Korczoka 98)	6	43,17%
4. I LO (ul. Wolności 323)	14	39,29%
5. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	7	35,14%
6. IV LO (ul. Andersa 64)	8	30,75%
7. VII LO (ul. Chopina 26)	9	26,00%
8. Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	9	23,44%
9. XII LO (ul. Płaskowickiej 2)	6	21,33%
10. IX LO (ul. 1 Maja 12)	3	---
Tech. 4 (pl. Traugutta 1)	3	---
Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	3	---
Międzyn. LO (ul. Niemcewicza 1)	2	---
Tech. 8 (ul. Piłsudskiego 58)	2	---
Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	1	---
Tech. 7 (ul. Chopina 26)	1	---

CHEMIA
śr. wojew. 40,50% śr. Zabrza 36,56%

1. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	6	50,67%
2. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	25	45,96%
3. I LO (ul. Wolności 323)	6	26,00%
4. Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	4	---
II LO (ul. Piłsudskiego 29)	2	---
Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	2	---
Międzyn. LO (ul. Niemcewicza 1)	2	---
IX LO (ul. 1 Maja 12)	1	---
Tech. 7 (ul. Chopina 26)	1	---
Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	1	---
Tech. 8 (ul. Piłsudskiego 58)	1	---

FIZYKA
śr. wojew. 48,22% śr. Zabrza 41,79%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	10	44,10%
2. I LO (ul. Wolności 323)	4	---
LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	4	---
Tech. 7 (ul. Chopina 26)	2	---
IV LO (ul. Andersa 64)	1	---
Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	1	---
Tech. 2 (ul. Franciszkańska 4)	1	---
Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	1	---

GEOGRAFIA
śr. wojew. 41,99% śr. Zabrza 41,78%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	46	60,09%
2. VII LO (ul. Chopina 26)	12	44,25%
3. I LO (ul. Wolności 323)	34	43,21%
4. VIII LO (ul. Korczoka 98)	9	37,11%
5. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	11	31,64%
6. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	20	27,05%
7. IX LO (ul. 1 Maja 12)	6	21,00%
8. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	4	---
Tech. 3 (ul. 3 Maja 118)	3	---
Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	3	---
Tech. 8 (ul. Piłsudskiego 58)	3	---
Międzyn. LO (ul. Niemcewicza 1)	2	---
Tech. 4 (pl. Traugutta 1)	2	---
IV LO (ul. Andersa 64)	1	---
LSzt.Plast. (ul. Sitki 55)	1	---
Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	1	---

HISTORIA
śr. wojew. 45,78% śr. Zabrza 44,24%

1. I LO (ul. Wolności 323)	8	55,13%
2. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	14	52,79%
3. VIII LO (ul. Korczoka 98)	5	25,40%
LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	3	---
Tech. 3 (ul. 3 Maja 118)	2	---
Tech. 4 (pl. Traugutta 1)	2	---
LSzt.Plast. (ul. Sitki 55)	1	---
Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	1	---
Branżowa 1 (ul. 3 Maja 95)	1	---

HISTORIA MUZYKI
śr. wojew. 53,61% śr. Zabrza ---

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	1	---
Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	1	---

HISTORIA SZTUKI
śr. wojew. 49,25% śr. Zabrza 58,13%

1. LSzt.Plast. (ul. Sitki 55)	13	61,92%
2. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	1	---
Tech. 4 (pl. Traugutta 1)	1	---

WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE
śr. wojew. 33,54% śr. Zabrza 33,80%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	29	44,83%
2. I LO (ul. Wolności 323)	6	23,33%
IV LO (ul. Andersa 64)	3	---
LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	3	---
Tech. 4 (pl. Traugutta 1)	3	---
VIII LO (ul. Korczoka 98)	2	---
II LO (ul. Piłsudskiego 29)	1	---
VII LO (ul. Chopina 26)	1	---
IX LO (ul. 1 Maja 12)	1	---
Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	1	---
Międzyn. LO (ul. Niemcewicza 1)	1	---
Tech. 8 (ul. Piłsudskiego 58)	1	---

FILOZOFIA
śr. wojew. 29,29% śr. Zabrza ---

1. Tech. 3 (ul. 3 Maja 118)	1	---
Tech. 7 (ul. Chopina 26)	1	---

INFORMATYKA
śr. wojew. 43,68% śr. Zabrza 39,42%

1. I LO (ul. Wolności 323)	5	73,20%
2. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	14	35,43%
Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	2	---
Tech. 3 (ul. 3 Maja 118)	2	---
Międzyn. LO (ul. Niemcewicza 1)	1	---

W poszczególnych rubrykach: miejsce, nazwa szkoły, adres, liczba uczniów zdających, procent uczniów zaliczających egzamin, średni wynik. „Kreski" oznaczają, iż ze względu na małą liczbę zdających średniej nie obliczano.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

SKUP NIERUCHOMOŚCI: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. 736-083-054

RÓŻNE

„SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o".

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

eprasa.pl 8b6fde0d01

Zwycięska inauguracja: udane debiuty i selekcjoner na trybunach

To będzie świetny sezon?

Od zwycięstwa zaczęli piłkarze Górnika nowy sezon ekstraklasy. Inauguracja nowych rozgrywek, połączona w dodatku z udostępnieniem kibicom znacznej części nowej, czwartej trybuny (mimo wakacyjnej pory mecz obserwowało dokładnie 24.890 widzów) przebiegła w odświętnej atmosferze. Tym bardziej, iż jej gościem specjalnym był niedawny trener naszej drużyny, a teraz świeżo upieczony selekcjoner – Jan Urban (patrz str. 16)!

Bohaterowie (nie wszyscy!) meczu z Lechią (od lewej): Thodoris Tsirigotis, Jarosław Kubicki i Kamil Lukoszek.

ZDJĘCIA: GORNIKZABRZE.PL

Mali i duzi kibice z entuzjazmem powitali nowy sezon!

Górnik wprawdzie nie wygrał zdecydowanie, ale pokazał jakość, która skłoniła wielu obserwatorów początku rozgrywek, by to w naszej drużynie upatrywać kandydata na czarnego konia sezonu! Czy tak rzeczywiście będzie przekonamy się dopiero za kilka miesięcy, ale początek naprawdę dał wiele powodów do optymizmu. Przede wszystkim można mieć nadzieję, że co najmniej kilka przeprowadzonych transferów jest trafnych. Rzadko bowiem zdarza się, żeby nowi zawodnicy już od pierwszego meczu pozytywnie zaskakiwali, a z tym mieliśmy w niedzielę (20 lipca) do czynienia. Dotyczy to przede wszystkim młodego bramkarza Marcela Łubika, który – jeśli wierzyć przeciekom – dzięki swoim interwencjom trafił nawet do notesu selekcjonera Urbana, który właśnie szuka talentów do kadry narodowej! Bardzo aktywny w ataku był Thodoris Tsirigotis, który imponował łatwością w dochodzeniu do sytuacji bramkowych, z których niestety zbyt wiele zmarnował. W 68 minucie jednak kapitalnie wymanewrował przed polem karnym trzech graczy gości i wypracował sobie pozycję strzelecką. Wprawdzie samo uderzenie nie było precyzyjne, ale na tyle dobre, że bramkarz gości zdołał jedynie odbić piłkę i to wprost pod nogi innego debiutanta w Górniku – Jarosława Kubickiego, który bez problemu skierował ją już do siatki, podwyższając wynik na 2-0. A i wcześniej, w 33 minucie, Grek też dał o sobie znać: owszem, zbyt słabo uderzał z pola karnego i został zablokowany przez obrońcę, ale poprawka Kamila Lukoszka była już perfekcyjna i dała prowadzenie gospodarzom. Zabrzanie ostatecznie wygrali jednak tylko 2-1, bo w końcówce pochopny faul Erika Janży zakończył się rzutem karnym, z którego Lechia zdobyła kontaktowego gola. Na więcej już jednak Górnik jej nie pozwolił i zaczął sezon – pod wodzą nowego trenera Michala Gasparika – od wygranej!

A wywalczył ją zespół w następującym składzie: Łubik – Paweł Olkowski, Rafał Janicki, Josema, Janża – Taofeek Ismaheel (90 min. Natan Dzięgielewski), Patrik Hellebrand (90 min. Kryspin Szcześniak), Kubicki, Goh Young-jun (46 min. Lukas Ambros), Lukoszek (78 min. Lukas Podolski) – Tsirigotis (78 min. Sondre Liseth). (WS)

EKSTRAKLASA jesień 2025

Górnik – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)
Piast Gliwice – Górnik	26 lipca, godz. 14.45
Lech Poznań – Górnik	2 sierpnia, godz. 20.15
Górnik – Termalica Nieciecza	8 sierpnia, godz. 20.30
Pogoń Szczecin – Górnik	17 sierpnia, godz. 17.30
Górnik – GKS Katowice	23 sierpnia
Górnik – Motor Lublin	30 sierpnia
Raków Częstochowa – Górnik	13 września
Górnik – Widzew Łódź	20 września
Cracovia Kraków – Górnik	27 września
Górnik – Legia Warszawa	4 października
Korona Kielce – Górnik	18 października
Górnik – Jagiellonia Białystok	25 października
Górnik – Arka Gdynia	31 października
KGHM Zagłębie Lubin – Górnik	8 listopada
Górnik – Wisła Płock	22 listopada
Radomiak Radom – Górnik	29 listopada
Lechia – Górnik	6 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 1. kolejce

1. Radomiak	3	5-1
2. Nieciecza (b)	3	4-0
3. Cracovia	3	4-1
4. Wisła (b)	3	2-0
5. GÓRNIK	**3**	**2-1**
6. Raków	3	1-0
Motor	3	1-0
Widzew	3	1-0
9. Katowice	0	0-1
Zagłębie	0	0-1
Arka (b)	0	0-1
12. Korona	0	0-2
13. Lech (m)	0	1-4
14. Pogoń	0	1-5
15. Jagiellonia	0	0-4
16. Lechia*	-5	1-2
17. Legia**	-	---
Piast**	-	---

*(m) – mistrz Polski 2025; (b) – beniaminek; *– drużyna rozpoczęła sezon z pięcioma punktami ujemnymi z powodu zadłużenia; **– zespół nie rozpoczął jeszcze rozgrywek.*

Najbliższy rywal: PIAST GLIWICE

Zmiany, zmiany

Gliwicki zespół dopiero meczem z Górnikiem zainauguruje nowy sezon, gdyż jego spotkanie z pierwszej kolejki z Legią Warszawa zostało przełożone (stołeczny klub wystąpił o nowy termin, bo już przed startem ekstraklasy rozpoczął gry w europejskim pucharze). Ekipa trenera Maksa Moldera (Szwed objął zespół z końcem maja) miała więc tydzień więcej czasu na przygotowania i zgranie zespołu, a ten latem przeszedł wiele zmian. Z klubu odeszło bowiem aż trzynastu zawodników, m.in. wychowanek Górnika – Fabian Piasecki trafił do I-ligowego ŁKS-u Łódź, inny napastnik Maciej Rosołek przeszedł do GKS-u Katowice, a utalentowany (ale skonfliktowany z klubem) obrońca Arkadiusz Pyrka do niemieckiego FC St. Pauli. W ich miejsce sprowadzono – na razie – ośmiu graczy, w tym znanych w ekstraklasie: Giermana Barkowskija (reprezentant Białorusi występował wiosną w Puszczy Niepołomice), czy Adriana Dalmau (Hiszpan w ubiegłym sezonie zdobył dziesięć bramek dla Korony Kielce).

Okres przygotowawczy Piast spędził w kraju, odbywając m.in. zgrupowanie w Opalenicy. Z pięciu sparingów gliwiczanie wygrali tylko jeden (1-0 z I-ligowym Górnikiem Łęczna), dwa zremisowali (bezbramkowo z czeskim Banikiem Ostrawa i 1-1 II-ligowym Podbeskidziem Bielsko-Biała) i jeden przegrali (1-2 z I-ligową Odra Opole). Bramki w tych meczach zdobyli nestor zespołu Jorge Felix, a także nabytki – Quentin Boisgard (Francuz pozyskany z cypryjskiego Apollonu Limassol) oraz wspomniany Barkowskij. **(s)**

Transfer-niespodzianka, czyli Roberto Massimo do pomocy!

Talent z Niemiec

Górnik tego lata bardzo szybko dokonał licznych transferów, ale i tak dało się słyszeć, że na sprowadzeniu jedenastu zawodników bynajmniej się nie skończy. I rzeczywiście klub zaskoczył kibiców podczas sobotniej (19 lipca) prezentacji drużyny na nowy sezon, przedstawiając kolejny nabytek: 24-letniego Roberto Massimo (na zdjęciu). Pomocnik urodzony w Ghanie, a posiadający obywatelsko… włoskie i niemieckie, był już rezerwowym zawodnikiem podczas spotkania z Lechią. Wygląda więc na to, że szybko możemy się spodziewać jego debiutu w ekstraklasie!

Massimo urodził się 12 października 2000 roku w mieście Accra (stolica Ghany), ale dorastał w Niemczech, a piłkarsko kształcił się w młodzieżowych zespołach Arminii Bielefeld. Debiut w pierwszym zespole tego klubu zaliczył już jako 17-latek! Jego talent zwrócił uwagę skautów silniejszych klubów i w 2018 roku stał się zawodnikiem VfB Stuttgart (transfer za 2,5 mln euro), choć grał nadal w Arminii (jako zawodnik wypożyczony). Potem występował jeszcze w drugiej lidze portugalskiej (Academico de Viseu FC), a w minionym sezonie w niemieckim SpVgg Greuther Fuerth (30 meczów, 3 bramki, 4 asysty). Łącznie ma na swoim koncie 42 występy w najwyższej niemieckiej lidze (2 bramki, asysta) oraz 50 spotkań w drugiej bundeslidze (4 bramki, 5 asyst). 24-latek reprezentował także Niemcy na szczeblu młodzieżowym, występując w drużynach U-19 (dwa mecze) i zwłaszcza w U-21 (cztery mecze). Massimo związał się z naszym klubem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2028 roku. W Górniku będzie występował z numerem 15. **(ws)**

eprasa.pl 8b6fde0d01

NIEOFICJAŁKI

Powrót z tarczą...

WEBER FACEBOOK

Trener Jan Urban wyrzucony z Górnika za czasów rządów prezydent Agnieszki Rupniewskiej, pojawił się na stadionie przy Roosevelta w towarzystwie tymczasowej prezydent miasta Ewy Weber. Na inaugurację czwartej trybuny tego obiektu, dawna gwiazda piłkarska Górnika przybyła jako świeżo upieczony trener reprezentacji Polski. Nie ma to jak powrócić z bitwy z tarczą…

Nadzieja – to słowo, które wstaje z nami co rano, w ciągu dnia zostaje zranione i umiera w nocy, by o świcie znów się odrodzić.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	18	28°C	1011 hPa	wiatr	6 km/h
piątek	temp.	19	28°C	1012 hPa	wiatr	8 km/h
sobota	temp.	18	27°C	1010 hPa	wiatr	7 km/h
niedziela	temp.	16	24°C	1006 hPa	wiatr	16 km/h

KARTKA Z HISTORII

Ośrodek, jakich mało

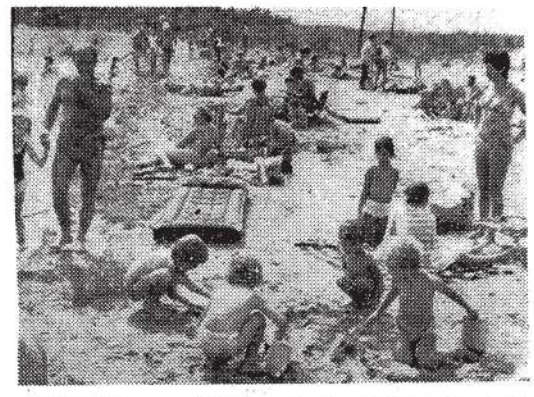

OŚRODEK WYPOCZYNKU sobotnio-niedzielnego kop. „Nowy Wirek", znajdujący się w Lasach Panewnickich w Kochłowicach, należy do jednych z piękniejszych w woj. katowickim. Można w nim wspaniale wypocząć — tak przynajmniej twierdzą górnicy.

— Na zadymionym Śląsku, to prawdziwa oaza zieleni — mówi jeden z górników z kop. „Pokój". — Zawsze tu przyjeżdżam z rodziną. Dwa baseny, dużo zieleni — wszystko to działa na nas kojąco.

Do ośrodka można dojechać ul. Bieruta. Przy drodze znajduje się tablica informacyjna wskazująca boczną, asfaltową drogę, prowadzącą prosto do kąpieliska. W każdą słoneczną sobotę i niedzielę jest tu sporo ludzi. Nie ma biletów wstępu. Jedni kąpią się w jeziorze, pływają na kajakach i rowerach wodnych, inni wolą pobliski basen z czystą wodą oraz słoneczne kąpiele. Ci, których męczy ciągłe leżenie na kocu, grają w badmintona, lub wędrują, w poszukiwaniu borówek, do lasku.

— To dobrze, że nasza kopalnia ma pieczę nad tym ośrodkiem — mówi jeden z górników kop. „Nowy Wirek". W bufecie ośrodka można zawsze zamówić smaczne danie. Płynów do picia oraz słodyczy również nie brakuje. (rr)

Foto: Wł. Dziurzycki

Głos z 17 lipca 1983 r.

HUMOR

Było sobie dwóch kumpli-drwali: Wiesław i Patryk. Poszli pewnego razu do roboty i Wiesiek odrąbał sobie rękę. Patryk – myk, myk – wrzucił rękę do torebki foliowej, Wiesława do samochodu i szybko zawiózł do szpitala.

– Ręka... taaa... – mruczy chirurg. – Będzie ciężko. Za cztery godziny proszę przyjechać po kolegę. Po tym czasie Patryk przyjeżdża do szpitala.

– Gdzie Wiesiek?

– W ping-ponga gra.

Rzeczywiście – drwal gra w pingla przyszytą ręką aż miło.

Po tygodniu Wiesławowi przydarzył się podobny wypadek – odrąbał sobie nogę. Patryk analogicznie – noga, torebka, Wiesiek, samochód, szpital.

– Noga, ciężka sprawa – mówi chirurg. – Proszę przyjść za sześć godzin.

Po tym czasie Patryk przyjeżdża do szpitala, a tam na trawniku Wiesio z przyszytą nogą w piłkę gra, aż szyby lecą.

Po tygodniu Wisława dopadł pech jeszcze większy. Odrąbał sobie głowę. Patryk – standard: głowa, torebka, korpus Wiesława, auto, szpital.

– Uuuu... ciężka operacja z tą głową, ale za 10 godzin powinno być OK – mówi chirurg.

Po tym czasie do szpitala zajeżdża Patryk.

– Gdzie Wiesław?

– Nie żyje.

– Jak to?! Przecież miało być OK. Operacja wprawdzie miała być ciężka...

– Bo była ciężka! Ale żeś pan, niestety, Wieśka w torebce udusił!

Kobieta kłóci się z mężczyzną. rozmawiają o córce i mówi:

– Ty nawet nie jesteś jej prawdziwym ojcem!

– A Ty nie jesteś jej prawdziwą matką!

– Jak to nie jestem jej matką?!

– Pamiętasz jak byłem w szpitalu po porodzie, dałaś mi córkę i powiedziałaś, że córka zrobiła kupę w pieluchę i trzeba ją wymienić?

– No i co?

– No i wymieniłem...

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Nie tłumacz się przed Rakiem, bo i tak nic to nie da. On wie swoje, a ty swoje. Wasze drogi muszą się rozejść, bo inaczej w konfrontacji przejdziecie od słów do czynów.

BYK (21.04 – 21.05)

Dokonasz sensacyjnego odkrycia! Nie leć od razu z tym do internetu, ale koleżankom i kolegom będzie co opowiadać. Tylko nie wypaplaj wszystkiego, zostaw coś tylko dla siebie.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

System, w którym funkcjonujecie zacznie się rozpadać. Na miejsce tego, co musi przeminąć, wejdą jednak osoby i sytuacje, które wprowadzą w twoje życie twórczy rozgardiasz.

RAK (22.06 – 22.07)

Ktoś zgłosi się do ciebie, byś spełnił obietnicę sprzed lat. Nie będzie to łatwe, ale nijak nie uda ci się od tego wymigać. Możesz jednak też przy okazji coś uzyskać dla siebie.

LEW (23.07 – 22.08)

Wokół zacznie narastać napięcie erotyczne. Jego źródło będzie trudne do uchwycenia, ale prędzej czy później uda ci się je ustalić i podjąć konieczne kroki.

PANNA (23.08 – 22.09)

Nie bój się podejmować odważnych, a niepopularnych decyzji. Szybko okaże się, że miałaś rację i nawet twoi najwięksi oponenci posypią głowę popiołem.

WAGA (23.09 – 22.10)

Choćbyś nie wiem jak się starała, wszystko zostanie tak jak jest. Po prostu zmiany nie są teraz możliwe, a stabilizacja nie jest wcale taka zła, jak ją malują.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Twe umizgi do Panny zostaną zauważone, ale nie przez nią samą, ale postronnych obserwatorów. W tym jednego, któremu aż serce z żalu będzie ściskać, czego z kolei nie zauważysz ty.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Życiowa droga, którą pędzisz, jest najeżona wirażami. Jeśli nie chcesz wylądować w rowie, będzie ci potrzebny – niczym rasowemu kierowcy – pilot, a więc Byk lub Baran.

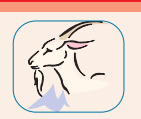

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Ktoś weźmie cię za kogoś innego, więc będziesz miał okazję zobaczyć, jak to jest wejść w czyjąś skórę. Może nawet ci się to spodoba i zechcesz na stałe stać się kimś innym?

WODNIK (21.01 – 19.02)

Osoba, która ci się naprzykrza, może zniknąć z twojego otoczenia, jeśli umiejętnie skierujesz jej zainteresowanie w inną stronę. A nadarzy się ku temu okazja we wtorek.

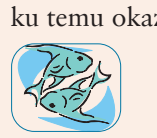

RYBY (20.02 – 20.03)

Nie walczcie ze swoimi przywarami, bo wbrew pozorom – nie są aż tak szkodliwe i godne potępienia. Innym nie przeszkadzają, to i wy możecie nauczyć się z nimi żyć.

eprasa.pl 8b6fde0d01